



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK Niezależny

Rok założenia 1840

nr 191 (13484)

Sobota, 3 października 1998 r.

cena 1 Lt

DZIŚ W NUMERZE:

* Nauczycielom naszym najszersze życzenia od wszystkich, którzy ich wysoko cenią - str. 1

* Małżeństwo państwa Naruńców wśród nagrodzonych autorów podręczników szkolnych - str. 1, 2

* Wszystko co polskie - Karta Polaka, szkolnictwo, prawnicy, medycy - str. 5

* Prasa litewska - o niezbyt wesołych aktualnościach naszego życia - str. 6

* Życie po życiu - ciąg dalszy wspomnień tych, którzy przeżyli śmierć kliniczną - str. 9

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:
Athens,
New York,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin,
Istanbul,
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.
(Zam. 3/9)

KREDYT BANK PBI
SPÓŁKA AKCYJNA

ATRAKCYJNE
WARUNKI
OPROCENTOWANIA
LOKAT

	LT	USD
1 m.	4,5%	3,7%
2 m.	5,0%	3,7%
3 m.	7,1%	4,5%
6 m.	7,5%	4,9%
12 m.	7,6%	5,1%

ul. Liejyklos 3/1 tel. 79-11-03

PODSUMOWANO WYNIKI KONKURSU NA NAJLEPSZY PODRĘCZNIK

Wśród zwycięzców - autorzy polskiego wydania

Rokrocznie specjalnie powołana rada w Ministerstwie Oświaty Litwy przyznaje nagrody autorom najlepszych podręczników. Jest to tajne głosowanie, gdzie każdy z zasiadających w radzie wypowiada swe zdanie. W tym roku podsumowanie zostało zorganizowane w przededniu Dnia Nauczyciela. Do tego konkursu zgłoszono 18 podręczników, z których rada wytypowała do nagród - sześć. Trzy nagrody - I stopnia oraz trzy - II stopnia. Poniżej zwycięzcy:

(Dokończenie na str. 2)



Państwo Naruńcowie - autorzy podręcznika dla szkół polskich, podczas wręczenia im nagrody w Ministerstwie Oświaty Litwy.

Fot. Marian Paluszkievicz

Z okazji Dnia Nauczyciela składam wszystkim Nauczycielom wyrazy uznania za ich trud wychowania i kształcenia młodzieży oraz najserdeczniejsze życzenia pomyślności w życiu osobistym, rodzinnym i zawodowym.

Eufemia TEICHMANN
Ambasador RP na Litwie

Droży Pedagogzy!

Każdego dnia swoje siły, mądrość, wiedzę oddajecie naszej przyszłości - dzieciom. Za Wasz codzienny trud, każdy gest dobroci darzymy Was głęboką wdzięcznością i miłością.

Za wszystko, co robicie swojej szkole, dzieciom i ich rodzicom z okazji Dnia Nauczyciela przekazujemy Wam mnóstwo najlepszych życzeń wraz z naręczem pięknych jesiennych kwiatów.

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich
„Macierz Szkolna”

Wielce Szanowni, Poważani i Drodzy Nauczyciele!

Każdy z nas był kiedyś uczniem, każdy w głębi serca chowa dobrą pamięć i głęboką wdzięczność do swoich Nauczycieli. W Dniu Waszego Święta przyłączam się do wszystkich składanych Wam przez uczniów, byłych i obecnych, szczerych i serdecznych życzeń. Niech w Waszym życiu, w Waszej trudnej i ogromnie ważnej i potrzebnej pracy towarzyszy Wam mocne zdrowie i pogoda ducha. Niech będzie dla Was radosną świadomością, że Wasi wychowankowie wyrastają na porządną ludzi, osiągają życiowe sukcesy. We wszystkim, co dobre, jest Wasza zasługa i Wasza praca. Dziękuję Wam za to!

Jan SIENKIEWICZ,
poseł na Sejm RL

Niestrudzonym ludziom, którzy niosą kaganiec oświaty pod każdą strzechę, gdzie mieszka dziecko, za ich nieoceniony trud w nauczaniu i wychowaniu życzenia wszelkiej pomyślności, osobistego szczęścia, a także, by każdy dzień pracy z dziećmi przynosił każdemu Nauczycielowi wiele satysfakcji

składa redakcja „Kuriera Wileńskiego”

Specjalny wysłannik „Kuriera Wileńskiego” donosi z Rygi

Łotwa w przededniu wyborów parlamentarnych i referendum

Aż 16 Polaków łotewskich znalazło się na listach wyborczych partii biorących udział w wyborach parlamentarnych na Łotwie. Według obserwatorów tylko 3 z nich ma szansę na uzyskanie mandatu poselskiego. Dziś Łotysz wybierają swój parlament. Jednocześnie z wyborami odbywa się

referendum w sprawie poprawek liberalizujących ustawę o obywatelstwie. Oprócz Polaków na listach znajdują się także Rosjanie, Białorusini, Ukraińcy, Żydzi. Obecnie w parlamencie nie ma ani jednego Polaka. Teraz mamy szansę na 3 - powiedział „Kurierowi” Ryszard Łabanowski, kandydujący z listy

socjaldemokratów i mający realne szanse na mandat. Oprócz Łabanowskiego w Sejmie znaleźć się może Janis Jurkan, lider partii „Zgody Narodowej”, która na wybory idzie w koalicji z komunistami oraz Tadeusz Ketler, przewodniczący Związku Polaków na Łotwie, kandydujący z ramienia „Ło-

tewskiej drogi”, największych zwolenników liberalizacji ustawy o obywatelstwie.

Największe szanse na zwycięstwo ma Partia Narodowa byłego premiera Andrisa Šķeleļa. Sondaż daje jej maksymalnie 25 proc. głosów.

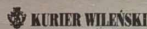
(Dokończenie na str. 8)

Do wiadomości wileńian i gości

Niedzielne Msze św. w języku polskim
w kościołach wileńskich:

- Kościół św. Teresy (Ostra Brama) ul. Auszros Vartu 14, tel. 22-35-13, godz. 9.00, 13.00, 17.30.
- Kościół Ducha Św. (podominikański) ul. Dominikonu 8, tel. 62-95-95, godz. 8.00, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30 - Msza św. chrześcijańska, 17.30;
- Kościół Wszystkich Świętych ul. Rudniku 20/1, tel. 61-74-34, godz. 11.00;
- Kościół św. św. Piotra i Pawła (Antokol) ul. Antakalnio 1, tel. 34-02-29, godz. 7.30, 8.30, 13.00;
- Kościół św. Rafała ul. Upes 1, tel. 72-41-64, godz. 8.00, 9.00, 13.00;
- Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP ul. Seliu 17, tel. 73-31-62, godz. 8.30, 13.00;
- Kościół błg. Jerzego Matulewicza, ul. Matuleviciaus, tel. 42-67-75, godz. 14.00;
- Kaplica św. Jana Bosko (Lazdynai), ul. Erfurto 3, tel. 44-76-66, godz. 8.30, 12.00;
- Kościół Opatrzności Bożej - Serca Jezusowego (Dobra Rada), ul. Gerosios Vilties 17, tel. 63-28-98, godz. 9.00, 13.00;
- Kościół Chrystusa Króla (Kolonia Wileńska), ul. Szvarioji 3, tel. 67-25-75, godz. 13.00.
- Kościół św. Kazimierza (Nowa Wilejka), ul. Palydovo 15, tel. 67-45-55, godz. 9.00, 13.00;
- Kościół św. Krzyża (Kalwaria Wileńska - Jerozolimska), ul. Kalvariju 225, tel. 73-64-69, godz. 9.30, 13.30.

Na każdą chwilę życia



Informator podręczny (24)

Praworządność (cd.)

62-66-64 - Biuro Adwokackie "Foresta", 2001 Vilnius, Kasztonu 3
61-88-34 - Biuro Adwokackie miasta Wilno, 2001 Vilnius, Kraziu 4-3
72-22-52 - Biuro Adwokackie rejonu wileńskiego, 2600 Vilnius, Kalvariju 28

Prokuratury

61-16-20 - Prokuratura Generalna Litwy, 2001 Vilnius, A. Smetonos 4, prokurator generalny
62-45-20 - Pokój przyjęć
61-11-52 - Kancelaria
73-43-24 - Wileńska Prokuratura Okręgowa, 2600 Vilnius, Rinkinties 9, informacja
73-45-36 - Wileńska Prokuratura Dzielnicowa, 2600 Vilnius, Rinkinties 9, informacja
73-05-88 - Prokuratura Dzielnicowa rejonu wileńskiego, 2005 Vilnius, H. Manto 2, prokurator naczelny
73-23-41 - Zastępca prokuratora naczelnego
63-28-43 - Państwowy Arbitraż Litwy, 2640 Vilnius, Gedimino 39/1

Usługi prawnicze

61-52-82 - Centrum Informacji Prawniczej przy Ministerstwie Sprawiedliwości Litwy, 2695 Vilnius, Gedimino 30/1
22-66-45 - Centrum Prawa Komeracyjnego, 2600 Vilnius, Gedimino 24-9
22-78-22 - Firma Usług Prawniczych „Causa Privata” 2017 Vilnius, Gedimino 44-19
23-73-15 - „Interlex Vilnius” (zakładanie przedsiębiorstw, wyegzekwowanie długów, konsultacje), 2009 Vilnius, Geležinio Vilko 3-412
61-96-91 - Firma Usług Prawniczych „Prudentes”, 2600 Vilnius, Labdanu 7/11
64-74-53 - Konsultacja Prawnicza Rodziny i Problemów Rodzinnych, 2600 Vilnius, Kalinausko 21 (konsultacje interesantów, ustalanie ojcostwa, sprawy rozwodowe, adopcja dzieci itd.)
63-11-36 - Biuro Prawnicze „Morida”, 2001 Vilnius, Raugyklos 15
76-06-54 - Biuro Prawnicze „Vindex”, Vilnius, Kareivių 6

Notariusze

23-32-15 - Pałac Notarialny, 2001 Vilnius, Pamenkalnio 28
22-28-78 - I Biuro Notarialne, 2001 Vilnius, T. Kościuszko 6
62-48-67 - II Biuro Notarialne, 2001 Vilnius, Labdanu 7/11
62-01-17 - III Biuro Notarialne, 2001 Vilnius, Rudniku 8
72-19-73 - IV Biuro Notarialne, 2051 Vilnius, Zirmunu 2

Wytnij i zachowaj

Na Litwie wystąpi znany polski
kompozytor i dyrygent K. Penderecki

20 listopada w Wilnie ma wystąpić znany polski kompozytor i dyrygent Krzysztof Penderecki wspólnie z chórem Polskiej Filharmonii Narodowej.

Podczas wczorajszego spotkania z przewodniczącym Sejmu Vytautem Landsbergisem rozmawiała o tym ambasador Polski na Litwie Eufemia Teichmann.

Ten koncert poświęcony zostanie 80-leciu Niepodległości Polski, przy padającym 11 listopada. Korespondentowi agencji ELTA ambasador Polski powiedział, że koncertowi K. Pendereckiego patronować będą marszałkowie Sejmu

Litwy i Polski - Vytautas Landsbergis i Maciej Płażyński. Z tej okazji marszałek Sejmu polskiego przybędzie do Wilna.

Jak poinformowała dyplomata polska, koncert stanie się uświetnieniem Zgromadzenia Parlamentarnego Litwy i Polski. Obecni będą na nim również parlamentarzyści polscy, przybyli na trzecią sesję zgromadzenia parlamentarnego obu krajów, przewidzianą w Wilnie na 21 listopada.

Jak poinformowała ambasador Polski, ta sesja w zasadzie poświęcona będzie omawianiu problemów gospodarczych.

V. Adamkus
nadal jest
najpopularniejszym
politykiem

Według danych sondażu, przeprowadzonego w 103 miejscowościach Litwy przez litewsko-brytyjską spółkę badania rynku i opinii publicznej w dniach 12-20 września, w porównaniu z wynikami sondażu sierpniowego, ranking prezydenta Valdas Adamkusa obniżył się o 2 proc.

Niemniej V. Adamkus, pozytywnie oceniany przez 79 proc. mieszkańców Litwy, nadal pozostaje najpopularniejszym politykiem kraju. Za nim plasują się były prezydent Algirdas Brazauskas (68 proc.), Vytenis Andriukaitis (52 proc.) i Arturas Paulauskas (50 proc.).

Opinia mieszkańców kraju pozostała niezmienna w stosunku do zajmującego 5 miejsce Kazysa Bobelisa (49 proc.) oraz mera Wilna Rolandasa Paksa (37 proc.). Najbardziej - po 7 proc. - wzrosły rankingi ministrów Algirdasa Saudargasa i Ireny Degutienė, pozytywnie ocenianych odpowiednio przez 40 i 33 proc. mieszkańców kraju.

Mimo że Vytautasowi Landsbergisowi i Stanislovasowi Buszeviciuzsowi ufa nieco więcej osób (od sierpnia wskaźniki ich popularności wzrosły o 1 i 2 proc.), ci politycy nadal są w dolnej części tabeli rankingowej. Pozytywnie ocenia ich odpowiednio 23 i 22 proc. mieszkańców kraju. (ELTA)

KONKURS
„MOJA POCIECHA” 72 (139)

Dziś zamieszczamy kolejną fotografię konkursową.
NA ZDJĘCIU - Ernest (5 lat) i Marcin (1 roczek) Kukauskasowie.

Firma zatrudni stolarza, malarza, tynkarza, stróża.
Tel. 72-32-86.



KURIER WILEŃSKI - CODZIENNE WYDANIE
- SOBOTNIE WYDANIE

SZANOWNY CZYTELNIKU!

TRWA PRENUMERATA
„KURIERA WILEŃSKIEGO”
NA LISTOPAD I GRUDZIEŃ 1998 r.

Koszty prenumeraty dla Czytelników „KW” na Litwie:

z dostarczaniem przez pocztę	1 mies.	2 mies.
bez dostarczania (w szkołach)	19 Lt	38 Lt
w księgarniach: S.K.,	16 Lt	32 Lt
ul. Auszros Vartu (Ostrobramska) 9	15 Lt	30 Lt
i „Elephas”,	15 Lt	30 Lt
ul. Olandu (dawn. Holendernia) 3	14 Lt	28 Lt
w redakcji		

„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)

	1 mies.	2 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,90 Lt	7,80 Lt

„Kurier Wileński” można zaprenumerować na każdej pocście.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)

Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

Uwaga! Okazja taniejszego kupienia „Kuriera”:

W naszej redakcji (Laisves pr. 60, Dom Prasy, XI piętro) można nabywać sobotnie oraz wszystkie kolejne numery „Kuriera” - za 70 ct. Numery z dni poprzednich - za 40 ct.

Uwaga!

Mamy do sprzedania pomieszczenie (56,4 m²) na parterze.
Zgłoszenia przyjmowane są do 7 października br.

Mamy też do wynajęcia dwa pokoje po 17 m² każdy, cztery linie telefoniczne.

Zwracać się: Laisves pr. 60, Dom Prasy, 11 piętro, pokój 1114, redakcja „Kuriera Wileńskiego”.
Tel. 42-79-01.

Na brak ciekawych, w niektórych przypadkach nawet atrakcyjnych tematów, zawartych w referatach, poświęconych twórczości Adama Mickiewicza, nikt chyba ze zgromadzonych na tym forum nie mógł narzekać. Młody naukowiec z Katowic, ze Śląskiego UW, Leszek Zwierzyński, najwięcej miejsca poświęcił motywowi wody, często występującemu w utworach Poety. Wcześniej - uważa na ten motyw zwróciła także prof. Alina Kowalczykowa.

- Woda - u Mickiewicza pełni funkcję szczególną. Długo badaniem ten motyw, dużo o nim pisałem. Pod wpływem „Mickiewiczowskiej wody” nauczyłem się jakby innego postrzegania natury, krajobrazu. Polubiłem wypady na Kielecczyznę, natomiast w Tatrach przyciąga mnie zawsze Czarny Staw - opowiada mi teraz, w czasie przerwy w obradach Konferencji Leszek Zwierzyński.

Woda... Kiedy miał odbyć się chrzest jednego z synów Adama Mickiewicza, specjalnie na tę okazję, na prośbę Poety, wieziono do Paryża wodę z „domowej rzeki” - z Niemna...

Na obszarach dawnej Litwy dwa ważne żywioły - woda i ogień - pełniły funkcję magiczną. Przejęła ją później tradycja chrześcijańska. Wymownym tego przykładem jest chrzest. Tuż po przyjściu dziecka na świat wrzucano je do zimnej wody, albo - polewano je zimną wodą. Duszę, która dopiero co obłęka się w ciało należało przywrócić życiu na Ziemi. Po jakimś czasie odbywało się tak zwane „publiczne obmywanie”. Ten akt (ablucji), jak uważano, miał w życiu dziecka decydujące znaczenie. Wodę przygotowywano w szczególny sposób. Na przykład, „przesiewano” ją przez przetak i wrzucano do niej gałązki jedliny i jarzębiny, poczem zalewano wodą święconą. (Jak pamiętamy, Adam Mickiewicz, kiedy już mieszkał na obczyźnie, posadził przed oknem swego mieszkania drzewko jarzębiny). Przy obrzędzie chrztu używano wody tylko i wyłącznie z rzeki. Wsypany do niej także ziarna pszenicy. Później tę wodę wylewano - obowiązkowo gdzieś na rozstajach, bądź tam, gdzie drogi, ścieżki z sobą się krzyżowały. Tak było na obszarach Białorusi i Litwy południowo-wschodniej. Na Żmudzi było inaczej. Wody tej strzeżono szczególnie, zlewano ją do specjalnego naczynia i przechowywano aż do chrztu. Dopiero po ochrzczeniu dziecka w kościele - wylewano ją. Dokonywano w ten sposób niejako chrztu podwójnego - najpierw w domu i po pew-

nym czasie - w kościele.

Jak wyglądało to „publiczne obmywanie”? Wszyscy członkowie rodziny, krewni, kuzni wchodziłi kolejno, każdy z osobna do istry, gdzie chrzest się odbywał. Każdy, kto wchodził, zbliżał się do dziecka i błogosławił je znakiem krzyża. Oznaczało to „wprowadziny” dziecka w krąg krewnych i bliskich. Po takim „publicznym obmywaniu” dziecko mogli już oglądać sąsiedzi i dalsi znajomi. Dopiero po ochrzczeniu dziecka można było je nazwać imieniem.

Akt „obmywania” towarzyszył także obrzędowi weselnemu, dokonywano go po nocy poślubnej. Podobnie jak w czasie chrztu (albo w przypadku obrządku pogrzebowego), do wody zawsze wrzucano gałązkę jarzębiny.

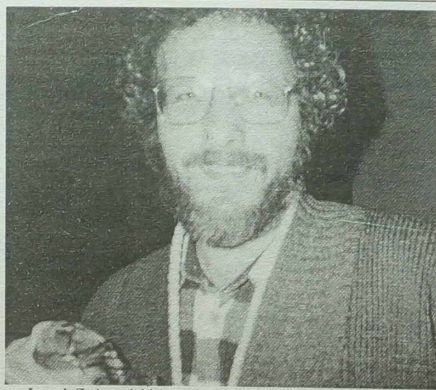
„Jarzębina - skrzy się nam dziś pięknie w jesiennych blaskach słońca, rośnie niemal na wszystkich wileńskich ulicach. Dla nie wtajemniczonych niewiele znaczy, dla Autora „Dziadów” miała znaczenie szczególne...

„Dziadom” Adama Mickiewicza w kontekście wieleńskich scenicznych tro-

nizacji „Dziadów”, dokonanej przez Ferdynanda Ruszczyka w zespole „Wyzwolenie”, zrealizowanej w szalenie trudnych warunkach, bo pod czujnym okiem cenzury.

Myślę, że dobrze by się stało, gdyby referat pani Kaczyńskiej został uzupełniony koreferatem któregoś z litewskich znawców teatru. Bo przecież i „Konrada Wallenroda” mieliśmy tego lata (monumentalny spektakl, grany w plenerze, na dziedzińcu kowieńskiego zamku) w reżyserii Ireny Buczenie (wcześniej - w realizacji wileńskiego Teatru Dziwaków), i - świeżo wykluty (premiera w sierpniu br.) „Pan Tadeusz” w amatorskim „Polskim Teatrze w Wilnie”. Jeżeli już o pełny rejestr chodzi, warto także przypomnieć, że Wileńskie Polskie Studio Teatralne, (zwane wcześniej Zespołem Teatralnym Przy Klubie Pracowników Medycyny) obchodzi w tym roku jubileusz 10-lecia wystawienia tu Mickiewiczowskich „Dziadów”.

Do „Dziadów” najświeższych w wydaniu wileńskiego teatru „Miraklis”, które wyszły z lekkiej jak obłok duszy i twardej reżyserkiej ręki Vegi Vaicziunaite, powrócę przy innej oka-



Leszek Zwierzyński („woda, z wodą i o wodzie”)

także na tej scenie wznowione „Dziady” w reżyserii Jonasa Vaitkusa, ale pieniając na te „Dziady” pomnożono na akademicko-narodowe meta-

ballad na język teatru - bufonady, parodii. Pomyśl nie nowy, nie odkrywczy, rzecz można wywodzić się z teatryków szkolnych. Przy odrobinie dobrej woli można go jednak zaakceptować. Dobra, nawet znakomita obsada aktorska. „Pluskwa” Majakowskiego bardziej by... chyba w takiej konwencji nam się widziła.

Premiera tego spektaklu na początku bieżącego roku odbyła się w Londynie. Podobno tamtejszej Polonii bardzo się to przedstawienie podobało (nie mam pewności, czy kieleckiej - również). Spektakl zdobył 3 nagrody na Festiwalu Polskiej Klasyki w Opolu. Publiczność wileńska (w przeważającej większości polska) reagowała na te „Ballady” bardzo różnie. Młodzież szkolna (zorganizowana tu zapędem) - po swojemu, starsze pokolenie (w większości nauczyciele) - z powściągliwą rezerwą.

Jeden z uczestników przebiegającej w tych dniach Konferencji, poświęconej twórczości Adama Mickiewicza, znany w Polsce badacz literatury staropolskiej, prof. Jan Okon był tymi kieleckimi „Balladami” wyraźnie zdegustowany. Uważał, że są one „zrobione w złym smaku i w złym stylu”. Z tego, co zdażył na Litwie obejrzeć, najbardziej chwalił sobie imprezę poetycko-muzyczną w kowieńskiej Dolinie Mickiewicza. „Jesteśmy tym zachwyceni. Język litewski brzmi jak heksametry starożytnej poezji, które to heksametry Adam Mickiewicz wkładał do „Konrada Wallenroda”. Chwała dla Kowna za tak piękne wykończenie muzyczne i recytatorskie”.

(Cdn.)

Alwida
Antonina BAJOR
Fot. autorka

4. ADAM MICKIEWICZ: TEKSTY I KONTEKSTY

Na marginesie Międzynarodowej Konferencji Naukowej

Motyw wody. „Dziady” po litewsku i ballady po polsku

che jakby nie za wiele miejsca w swoim referacie poświęciła na obecnej Konferencji L. Kaczyńska (referat pt. Mickiewiczowskie „Dziady” w teatrze współczesnym - odkrywanie i reinterpretacja znaczeń). Referat zawierał znane już informacje o realizacjach Schillera, Bardiego, Grotowskiego, Swinarskiego, Grzegorzewskiego... I - ani słowa o „Dziadach”, granych jeszcze za życia Adama Mickiewicza. Kompletnym milczeniem pominięto też litewską prapremierę „Dziadów” w reżyserii Jonasa Vaitkusa, spektakl dobrze w Polsce znany, dwukrotnie tam demonstrowany (w Warszawie i Krakowie). Żadnej oceny, opinii, (z wyjątkiem konstatacji: „sprawdziły się”), wystawionej „Dziadom” litewskim, najnowszym, grany na dziedzińcu wileńskim „U Bazylianów” (drugi spektakl premierowy - 26 września br., który p. Kaczyńska miała okazję oglądać) w reżyserii Vegi Vaicziunaite. Wreszcie - ani słowa o wileńskich realizacjach w międzywojniu, o insce-

zji. Spektakl już wkrótce zostanie pokazany w Belgii, natomiast w Wilnie będzie grany dopiero w końcu października, czyli - na same „zimnówki”.

Wieleńskich scenicznych utworów Adama Mickiewicza mieliśmy dotąd na scenach litewskich (bądź w realizacjach plenerowych) nie za wiele. Jonas Juraszas, znany w przeszłości reżyser kowieńskiego Teatru Dramatycznego (realizator słynnej i ówczesnie skandalicznej „Barbary Radziwiłłówny” Juozasa Grusasa) jeszcze do niedawna „nosił się z zamiarem” wystawienia na scenie wileńskiego Teatru Akademickiego (przekształcanego obecnie - po długich debatach - w Teatr Narodowy) „Konrada Wallenroda”. Rychoło jednak tego zamiaru zaniechał, zamiast Mickiewiczowskiego „Wallenroda” zaplanował sobie Szekspirowskiego „Ryszarda” (III bodaj, bo II już na scenie litewskiej był - w znakomitej zresztą kreacji Juozasa Budraitisa). Alieisi i z „Wallenroda”, i z „Ryszarda” wyszły nici. Miały być

morfozy i na „wspólny projekt litewsko-polski”. Ten „projekt” ma ochotę zmaterializować polska młodzież z Nowej Huty razem z litewskimi wykonawcami. Ale tam, w Nowej Hucie, jak poinformowali niżej podpisana, grać będą tylko III część „Dziadów”. Z kim ten projekt zrealizują - jeszcze dokładnie nie wiemy: może z Vaitkusem, może z Vaicziunaite... Słowem, coś tam kiedyś z tego będzie... Ile na to i z jakiej puli forsę się łoży - to już temat osobny.

Na razie - mamy co mieliśmy w ubiegłym tygodniu na scenie wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego. Teatr im. St. Żeromskiego z Kielec przywiózł tu i pokazał „Ballady i romanse” - Mickiewicza oczywiście, chociaż nie każdy w przypadku tego przedstawienia „na Wieszezu się poznał”. Reżyser spektaklu, Piotr Szczerski z pomocą aktorskiego kwartetu, oraz kompozytora i pianisty Konstantego Wileńskiego (ładne nazwisko) przelożył siedem znanych Mickiewiczowskich



Fragment „Dziadów” w reżyserii Vegi Vaicziunaite na wileńskim dziedzińcu „U Bazylianów”



„Ballady” kieleckie, pożegnanie z publicznością wileńską

Krakowscy kupcy - szkołom Wileńszczyzny

Diżki staraniom kierownika sekcji socjalnej rejonowego wydziału oświaty pana Antoniego Jankowskiego, w dniach 14-19 września był organizowany wyjazd dyrektorów szkół rejonu sołecznicy do Krakowa w celu nawiązania kontaktów ze szkołami miasta Krakowa i dalszej współpracy.

Razem z pedagogami był zastępcą mera rejonu sołeczniczy pan Zdzisław Palewicz, co świadczy o tym, że merostwo sołeczniczy zwraca szczególną uwagę na rozwój oświaty w rejonie.

Dyrektorów szkół zaprosiła do Polski Krakowska Rada Kongregacji Kupieckiej (prezes Jan Okosiński).

Dłaczego Kongregacja Kupiecka zaprasza szkoły? A to dlatego, że Kongregacja Kupiecka ma w opiece swej część szkół miasta Krakowa. Krakowska Szkoła Podstawowa nr 117 nazywa się imieniem Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej.

Niezapomnianym zostało spotkanie z gronem pedagogicznym i uczniami 117 szkoły Podstawowej im. Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, gdzie szczególnie przytuliła nas dyrektorka tej szkoły pani Ewa Pazarzka.

Do sali, gdzie odbywało się spotkanie został wniesiony sztandar szkoły i był wykonany hymn państwowy. "Jeszcze Polska nie zginęła". Nastąpiła chwila wzruszenia i żądymy. Oto słuchamy tej pięknej melodii, drogą każdemu Polakowi. A żądymy w tym, że to było 17 września w

59 rocznicę, kiedy Armia Czerwona zdradziecko uderzyła w plecy II Rzeczypospolitej Polskiej. Uczniowie wystąpili z koncertem. Wszystkim wręczono upominki. Obejrzałmy szkolne gabinety, złożyliśmy podpisy w księdze. Gości szkoły. W magistracie miasta Krakowa odbyło się spotkanie z władzami i Kuratorium Oświaty. Obiecano pomagać szkołom naszego rejonu z polskim językiem nauczania. Konkretna pomoc już otrzymała Biało-Wacka Szkoła Średnia (dyrektor Mirosława Szostak).

Naszą pobyt w Krakowie naświetlała Krakowska Telewizja, prasa, a kierownictwo naszego rejonu p.p. Zdzisław Palewicz i Antoni Jankowski mieli możliwość wystąpić w eterze przez Radio Krakowskie. Drogi dla każdego Polaka Kraków. Zwiedziliśmy miasto, przeszliśmy Traktem Królewskim, podziwiliśmy Sukiennice, kościół Mariacki, plac Rynekowy i mnóstwo gości. Niezdarzyło wspomnieć zwołaliśmy Wale. Zjedliśmy Zakopane, kopalnie soli w Wieliczce, Oświęcim. Zostawiliśmy adresy naszych szkół i teraz współpracę będzie się rozwijała na poziomie "szkoła - szkoła".

Jaka pierwsza jaskółka współpracy z otwartymi 6 kartonami książek do biblioteki katolickiej, która pracuje przy Sołeczniczy Szkole Średniej nr 1. Ofiarę w postaci książek nasza biblioteka katolicka otrzymała i od dyrektora muzeum w Oświęcimiu.

Tydzien pracy minął jak jeden dzień.

Zenon ŻOLNIERUK,
prezes związku zawodowego pracowników oświaty rejonu sołeczniczego

Pomoc z Macierzy przedszkolom polskim

W okresie odrodzenia przedszkola na Litwie przechodziły różne etapy swojego rozwoju - od gwałtownego wzrostu - do drastycznego zmniejszania się liczby dzieci. W dobie obecnej przedszkola znówu przeżywają swój rozkwit. Liczba dzieci w nich stale rośnie. Do 58 polskich przedszkoli uczęszcza około 3 tys. dzieci.

Stowarzyszenie „Macierz Szkolna” wyraża nadzieję, że możliwości stara się pomóc w pracy tym placówkom przedszkolnym.

Od 5 lat organizowane są kursy w WSP Słupka dla kadry placówek przedszkolnych i nauczycieli klas początkowych. W roku bieżącym na takie szkolenia wyjechało 80 osób.

Od kilku lat dzięki współpracy z Podlaskim Oddziałem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Białymstoku odbywają się sesje wiosenne i jesienne dla wychowawców przedszkoli Wilna i rejonów, prowadzone przez metodyków z Białegostoku dr Elżbietę Jaszczyk i mgr Wiesław Jabłonowską.

Są to nie tylko zajęcia ale również przekazywanie ich uczestnikom scenariuszy tematycznych zajęć w przedszkolach. Ostatnio w dniach 21-25 września br. takie zajęcia odbyły się w Wilnie, w przedszkolu nr 115 (uczestniczyło 70 wychowawczyń z 18 przedszkoli), w Niemczeni (22 wychowawczyń z 6 przedszkoli) i w Ładach (12 wychowawczyń z 4 przedszkoli w rejonie wileńskim oraz w Starych Trakach (18 wychowawczyń z 5 przedszkoli).



z 5 przedszkoli).

Zostały zaprezentowane ćwiczenia dydaktyczne z zakresu kształtowania pojęcia „Para” poprzez wprowadzanie ćwiczeń na spostrzegawczość pt. „Dobieraj pantofelki”. Ważne były też ćwiczenia przyzwyczajające dzieci do umyślenia nie tylko o sobie, ale też o pragnieniach, potrzebach, przyjemnościach innych. Pozwalają one doskonalić umiejętności wypowiadania się o spostrzeżeniach, dotyczących otoczenia. Interesujące były również zabawy z wykorzystaniem poezji dla najmłodszych. Podstawowy cel ulepszający percepcję tekstu poetyckiego dzięki zabawom polisensorycznym, rozwijanie wszech-

stronnej ekspresji twórczej poprzez uruchamianie wszystkich dróg, jakimi dziecko nadaje i odbiera informacje (wzrokowy, słuchowy, kinestetyczny, dotykowy).

Nauczyciele uczyli się tworzenia sytuacji otwartych w trakcie zajęć warsztatowych pt. „Gość nie z tej Ziemi”.

Wzajemna wymiana zdań i dyskusje toczyły się jeszcze długo. Wszystkie uczestniczki zgłosiły pragnienie wychowawczyń z Białegostoku z nadzieją na kolejne spotkania w roku przyszłym na wiosnę.

Danuta NARBUT,
kierowniczka szkoły-przedszkola w Wojdatch

Co słysząc w organizacjach polskich?

Chcemy być zauważalni

Polski Klub Dyskusyjny w Wilnie, działający przy Oddziale Miejskim Związku Polaków Litwy, na ostatnim spotkaniu omówił kwestię przyszłości Karty Polaka. Należy zastanowić, że materiał wyjściowy przedstawiony Polakom Litwy na łamach dziennika „Kurier Wileński” w informacji p. Zbigniewa Różańskiego był niezbyt skomplikowany, by wszechstronnie omówić tak ważny dla Polaków na obczyźnie temat, jakim ma być dokument określający status Polaków.

My, Polacy Wilna i Wileńszczyzny wolą moim zdaniem światła, przy której aprobacie „sojuszników” po II wojnie światowej kolejną raz pozostaliśmy poza granicami swej Ojczyzny, przetrzu-

jąc porzoborową gehennę o dalsze dziesięć lat. Naszym protestem przeciwko polityce otępienia sąsiada było trwanie na ziemi swych pracodawców, by chociaż w ten sposób zaświadczając przed światem i historią swą przynależność do odchożących od nas Ojczyzny.

Wielu z nas dotychczas pieczołowicie przechowywało różne dokumenty, świadczące o naszej przynależności do Ojczyzny, jednakże zniknęły stosek wódz Litwy i innych państw ościennych do kwestii podwójnego obywatelstwa, uważamy przyjęcie Karty Polaka najostrowszym posunięciem w przynajmniej nam ojezdnym przywileju. Rozumiemy, że Karta Polaka ma wydzikiej bardziej moralnie, że nie mo-

żemy wymagać jakichkolwiek ulg i przywilejów, które mogłyby pośrednio obciążać finansowo naszych braci z Macierzy. Przywileje, wynikające z Karty powinny wyrównać jedynie nasz status obywatelski z obywatelami RP. Wielką satysfakcją byłoby otrzymanie prawa głosu oraz możliwości bycia reprezentowanym w Senacie RP. Zapoznając się z projektem odpowiedniej ustawy pozwoliłoby nam wszechstronnie omówić przygotowywany dokument, pozyskując od jego strony graficznej.

Wyrażając Senatowi RP swoją wdzięczność za dotychczasową pomoc i o nas spodziewamy się, że materiały przygotowywane przez Urząd Ustaw będą też dostępne szerokiej grupie Polaków za granicą.

W imieniu PKD w Wilnie
Stanisław KRZYWICKI

możliwość wymienić zdania o rynku farmaceutycznym.

Prócz doświadczenia fachowego, mieliśmy też sporo rozrywki kulturalnej. Zwiedziliśmy miasto, pozyskaliśmy od jego strony graficznej. W trakcie pobytu nawiązaliśmy sporo nowych kontaktów i znajomości.

Jesteśmy bardzo wdzięczni organizatorom, sponsorom i wszystkim tym, którzy w różny sposób przyczynili się do zrealizowania tej imprezy. Serdeczne dzięki raz jeszcze.

Uczestnicy z Wilna:
lekarka **Wioletta SIWKA**
farmaceuta **Irena MINCEWICZ**

światowej i Powstania Warszawskiego. Wyjątkowo zaurzeczni byliśmy Łazienkami, gdzie zrobiliśmy zdjęcie koło pomnika F. Chopina.

Teraz oczekujemy na rewidzie gości z Polski. A tymczasem serdecznie dziękujemy organizatorom naszego pobytu za opiekę i serce, jakiego doznaliśmy.

Przed paroma dniami spotkała nas jeszcze jedna miła niespodzianka. Pani Senator Janina Sagatowska będąc w Wilnie sprezentowała nam naszemu Związkowi komputer. Jesteśmy ogromnie wdzięczni za ten dar, który jest nam tak potrzebny.

mgr **Zygmunt MACKIEWICZ**,
prezes Związku Polaków Litwy radca prawny

Jesienny wyjazd na spotkanie z Syrokomlą

Był rześki, słoneczny jesienny poranek. Z przyjaciółmi i panią spakowaliśmy się przy szkole, aby wyruszyć na wycieczkę do Miednik i Borejkowszczyzny.

Mieliśmy wspaniałe humory. Zabrałmy ze sobą torbę z jedzeniem i napojami. Czekaliśmy na autobus.

Droga do Miednik zajęła pół godziny. Zajeżdżaliśmy jeszcze na granicę litewsko-białoruską. Zobaczyliśmy tam siedem pomników, wzniesionych na cześć poległych żołnierzy pogranicza. Zwiedziliśmy kościół św. Kazimierza, który zbudował w XV wieku król Jagiełło. Jest to jeden z siedmiu kościołów wzniesionych w owym czasie na Wileńszczyźnie. Kościół już dużo razy odbudowywano. Ostatnio orestaurowali go zakonnicy z Polski - franciszkanie.

Oglądaliśmy ruiny zamku Miednickiego. Dowiedzieliśmy się, że w swoim czasie przejechał tu król Jagiełło, książę Witold i inni dostojnicy, że tutaj nauki pobierał św. Kazimierz.

Robiliśmy zdjęcia, lecz ciągle nie dawały spokoju skaczące pod nogami zaby. Później pojechaliśmy na najwyższe na Litwie wzgórze - Juozapinie. Był tam wielki kamień, który

upamiętniał króla Mendoga i datę jego koronacji.

Następnie pojechaliśmy do dworku Władysława Syrokomli, do Borejkowszczyzny, tam, gdzie poeta spędził większość swego życia. W muzeum były portrety jego rodziców, Moniuszki i poety. Widzieliśmy także zegar, biuro, pióro i krzesło. Po wyjściu z dworku dowiedzieliśmy się o niebezpieczeństwie, jakie groziło muzeum Władysława Syrokomli. Odnośnie na spróchniał w środku toполя, która rośnie przy domku, podczas burzy lub wichury może się złamać i spaść na dach muzeum. Korzystając z okazji apelujemy do społeczności o interwencję w tej sprawie do odpowiednich urzędów. Mamy nadzieję, że dworek-muzeum przez następne długie lata będzie cieszył swym istnieniem ludzi, którzy pamiętają i szanują Wioskowego Lirnika - Władysława Syrokomlę.

Z wycieczki wróciliśmy bogaci duchowo, wypoczęci i zadowoleni.

Mariola KOZUBOWSKA,
w imieniu klasy 4A
Szk. Śr. im. Wł. Syrokomli



Zasięgnęliśmy doświadczenia, zaznaliśmy serca

W dniach 22-25 września br. Fundacja Semper Polonia (prezes zarządu Marek Krawczyński) z pośrednictwem placówek dyplomatycznych zorganizowała w Warszawie Seminarium Lekarzy i Farmaceutów polskiego pochodzenia z Europy Środkowo-wschodniej.

Do Warszawy przybyło 30 przedstawicieli z 12 republik ościennych. Sponsorem przedsięwzięcia były Tarchomińskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” S.A.

Spotkanie prawników w Warszawie

Na zaproszenie Warszawskiej Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie przebywała czterosemowa grupa członków Związku Prawników Polaków Litwy. Byli to: prezes Związku Zbigniew Mackiewicz, sekretarz odpowiedzialny Związku Alicja Pietrowicz, wiceprezes Jolanta Wołkowska i Kazimierz Pieczul.

Już pierwszego dnia były zaplanowane spotkania z członkami Warszawskiej Okręgowej Izby Radców Prawnych (OIRP). Opiekował się nami pan Tadeusz Cwikliński. Mieliśmy bardzo napięty harmonogram. Wśródze spotykano nas bardzo serdecznie. Spotkali się z członkami Krajowej Rady Radców Prawnych

Wszyscy uczestnicy zostali bardzo gościnnie przyjęci w siedzibie Fundacji, a zakwaterowani w ośrodku wypoczynkowym „Dęba” nad Zalewem Żegrzyńskim, więc mieliśmy możliwość łatwiej poznać się i przyjaźnić.

Podczas pobytu zwiedziliśmy Tarchomińskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” S.A. (dyr. gen., prezes zarządu Marian Arian). Odbyła się prezentacja leków produkowanych w tym zakładzie, otrzymaliśmy też do materiału reklamowego. Mieliśmy też

(KRRP) w redakcji dwumiesięcznika „Rada prawny”, a także w warszawskim klubie prawników z członkami rady warszawskiej OIRP. Dziekan warszawskiej OIRP p. Dariusz Śniegowski w swym wystąpieniu opowiedział o pracy ich korporacji, wręczył nam naszemu Związkowi tablicę, na której upamiętniono wiele odznak Polskiego Herbu z Orłem. My ze swej strony opowiedzieliśmy o celach i zadaniach istnienia Związku Prawników Polaków Litwy.

Gospodarze zorganizowali nam piękną wycieczkę po Warszawie. Zwiedziliśmy Wilanów, Zamek Królewski, Starewskę, warszawskie kościoły z mnóstwem tablic pamiętnikowych z okresu drugiej wojny

światowej i Powstania Warszawskiego.

Wczoraj w prasie Litwy

„Respublika”

Przeciwno wpływowemu kowieńskowski nastawieni są i bandyci, i przedsiębiorcy

Grupa przedsiębiorców oskarża kowieńską Sataś Dubininkas, znanego w świecie przestępczym pod przezwiskiem Sataś, o to, że nie zwraca milionowych długów. Sam S. Dubininkas, którego przez całą dobę pilnują ludzie z prywatnej firmy ochroniarzkiej A. Telapisa, „Tri-kampis žiedas”, twierdzi funkcjonariuszom, że może być zamordowany.

Majątek - w Ameryce
S. Dubininkas powiedział „Respublika”, że wierzyciele pożyczki mu pieniądze do roku 2001. Te środki zostały zainwestowane do pewnego projektu holdingowego.

Jak twierdzi S. Dubininkas, około 80 mln litów jego kapitału jest zainwestowanych na Litwie. Pozostały majątek, wartości 2 mln Lt został zainwestowany w Ameryce. Sataś w mieście San Diego kupił dom od znanego, obecnie już nieżyjącego naukowca. S. Dubininkas powiedział, że nabył dom również w Kalifornii.

Zastrzelili pięćdziesiąt i stracił zaplecze

Na pytanie, kto mógłby zabić na jego życie, S. Dubininkas powiedział, że przeciwno niemu działają „daszkiniowicze” oraz „mózgi” Arika Pastuszkiowa, znanego w świecie przestępców pod przezwiskiem „Storas”.

Sataś ubolewał, że zamordowano jego najbliższego przyjaciela Gintautasa Bakanauskasa (Bakanas). Były bokser G. Bakanauskas, jak twierdzi S. Dubininkas, był jego „bratnią siłą fizyczną”. „Gdyby żył Bakanauskas, nikt by mi nie zagrażał” - powiedział S. Dubininkas.

Jak dowiedzieli się „Respublika” z wiarygodnych źródeł w prokuraturze, S. Dubininkas, nie

chcąc, aby kojarzono go ze światem przestępczym, nie uczestniczył nawet w pogrzebie G. Bakanauskasa. Stąd pogłoski, że „Sataś sprzedał Geikasa”.

M. in. po upływie kilku tygodni od zabójstwa G. Bakanauskasa, S. Dubininkas udał się za granicę. Później na krótko powrócił do Kowna, po czym opuścił Litwę na dłuższy czas i blisko pięć miesięcy mieszkał w USA.

S. Dubininkas twierdził, że do USA udał się z wizą gościa, a obecnie na trzy lata otrzymał wizę przedsiębiorcy, na której podstawie może mieszkać w Ameryce do roku 2001.

Byli przestępcy świadczą przeciwko Sataśowi

Jak poinformowały „Respublika” wiarygodne źródła w Kowieńskiej Prokuraturze Okręgowej, Sataś podejrzewany jest o to, że w roku 1993 kontrolował rejon preński. Jego nazwisko przewinęło się w zeznaniach bandy braci Revuckasów, zwanych „gruszcikieliai”. Pewne źródła podają, że przeciwko S. Dubininkasowi świadczą „gruszcikieliai” Evaldas Budra, skazany za morderstwa na dożywocie. Jak twierdzi E. Budra, „rodzina” Sataśa, chcąc nastraszyć nieposłusznych „gruszcikieliai”, wsadziła hersztą bandy Romasa Revuckasa do samochodu-chłodzi, włączyła zamrażarkę i wozila po kowieńskiej alei Savanorių.

Sataśa w swoich zeznaniach wspomnieli też świadczący przeciwko gangom kowieńskim jej byli członkowie bracia Saulius i Zdyriunas Czapasowie. Jak poinformował „Respublika” sam S. Dubininkas, gdyby słowa E. Budry i Czapasów były zgodne z prawdą, już dawno siedzieliby za kratami. S. Dubininkas twierdził, że swoje mi-

liony zarobił w sposób uczciwy.

Według danych rejestru przedsiębiorstw litewskich, S. Dubininkas jest akcjonariuszem spółki „Palangos Tulpe” i kowieńskiego przedsiębiorstwa „Jaunylis”. A propos, jak twierdzi sam S. Dubininkas, „Palangos Tulpe” jest nierentowna.

Mówi się o milionowych długach

Dyrektor litewsko-duńskiej ZSA „Kailiai visiems” 32-letni Rolandas Skopas powiedział „Respublika”, że S. Dubininkas jest mu dłużny. Przedsiębiorca odmówił podania sumy, zaznaczając tylko, że „chodzi o miliony”.

R. Skopas powiedział, że zna S. Dubininkasa od blisko 15 lat, gdyż obaj są prawie rówieśnikami, mieszkali w tej samej dzielnicy Kowna i razem uprawiali sport. Jak twierdzi R. Skopas, zbliżyli się po ustaleniu, że ojciec S. Dubininkasa Kostas Glikas przyjaźnił się z dziadkiem R. Skopasa.

Dyrektor „Kailiai visiems” powiedział, że uważał Sataśa za godnego zaufania, gdyż „był podobny do przedsiębiorcy”, toteż w latach 1996 dwukrotnie, w lipcu i we wrześniu, pożyczł S. Dubininkasowi pieniądze. R. Skopas twierdzi, że nigdy nie był partnerem S. Dubininkasa w interesach, ale na jego prośbę i obietnicę dobrego wynagrodzenia, postanowił udzielić kredytu, o którym wie około 50 osób.

Początkowo obiecywał, że zwróci pieniądze za dwa miesiące. Następnie ze względu na wysokość sumy termin spłacenia długu przedłużono o rok. Po roku dług nie został zwrocony. Obiecał zwrócić do lata 1998 r. R. Skopas, nie mogąc się doczekać pieniędzy, zrozumiał, że „jest wódzony za nos” i sam zaczął szukać dłużnika.

Jak podają wiarygodne źródła, 17 września S. Dubininkas spotkał się z R. Skopasem w Połędzie, ale żadnej konkretnej odpowiedzi, kiedy zostanie zwróconie długu, przedsiębiorca nie otrzymał. R. Skopas mówi, że nie są to potrzebne abstrakcyjne rozmowy: „Interesuje mnie tylko jedna sprawa: kiedy Sataś zwróci moje pieniądze. Sam musiałem pożyczka na procenty, aby nie uciepiał projekty tego biznesu”.

Legalny milioner

Wiarygodne źródła podają, że kierownik „Kailiai visiems” R. Skopas jest legalnym milionerem litewskim, na imię własne i żony zadeklarował majątek w Państwowej Inspekcji Podatkowej i płaci podatek dochodowy.

Ten kowieński milioner w Połędzie ma hotel z kawiarnią i barem, a także wspólnie z zachodnimi partnerami biznesu zamierza za inwestować pieniądze do budowy kawiarni i restauracji w Kownie i Połędzie oraz do rewaloryzacji starych obiektów.

Przedsiębiorstwo „Kailiai visiems” rokrocznie nabywa towary na organizowanych w Europie Zachodniej aukcjach futer. Często pieniędzy z charakterze kredytu za inwestowano do handlu masłem. R. Skopas twierdzi, że wraz z żoną wychowuje syna i dwie córki, nie boi się oszczerstw, gdyż swój kapitał zarobił legalnie i zainwestował na Litwie do nieruchomości, płaci też wszystkie podatki.

Na wzmiankę „Respubliki” o tym, że, jak powiedział S. Dubininkas, powierzył on R. Skopasowi nadzór nad bazarem w Aleksocie, przedsiębiorca tylko się zaśmiał: „A kim on był, żeby mnie powierzyć bazar w Aleksocie?! Nigdy nie pracowałem u Sataśa!”

Nieuzasadnione roszczenia do kawiarni

S. Dubininkas twierdzi, że na należącą do niego kowieńską kawiarnię „Kaukas”, znalazł już bogatego kupca z zagranicy, czującągo sentyment do Kowna.

Tymczasem, jak stwierdził „Respublika” kowieński przedsiębiorca Mindaugas Grikenas, dysponujący na podstawie pełnomocnictwa

częścią akcji spółki „Kaukas”, w tej spółce nigdy nie było udziału S. Dubininkasa. Wcześniej kawiarnia była własnością koncernu EBSW. Jego akcje odkupiły matki przedsiębiorców Arvydasas Czesnasa i M. Grikenasa oraz przedsiębiorca Romas Maszanauskas, który później część akcji „Kaukasu” odsprzedał żonie R. Skopasa.

M. Grikenas twierdzi, że nigdy nie miał z S. Dubininkasem żadnych interesów, nie uczestniczył w jego biznesie. M. Grikenas mówi, że podobne pogłoski mógł szereżyć sam S. Dubininkas, aby się wydawał godniejszym zaufania w oczach innych przedsiębiorców.

Jak mówi M. Grikenas, Sataś mógł przyjeżdżać kilkakrotnie w ciągu dnia, zgłaszać mnóstwo propozycji, lubił chwalić się znajomością M. Grikenasa, nie ufał mu jednak i żadnych projektów nie finansował: „Przebywanie z nim nie sprawiło przyjemności, ale się starałem zachowywać dyplomatycznie z takimi ludźmi jak Sataś”.

Konflikt z takim człowiekiem jest niebezpieczny

Wiarygodne źródła podają, że kilka lat temu podpalony został budynek administracyjny przedsiębiorstwa M. Grikenasa, a pewnego razu usiłowano podpać dom przedsiębiorcy.

Były manager spółki „Jaunylis” i jeden z akcjonariuszy spółki „Kaukas” R. Maszanauskas złożył policji oświadczenie, stwierdzające, że S. Dubininkas grozi mu pogrzebaniem.

Jak twierdzi S. Dubininkas, R. Maszanauskas był tylko jego prywatnym kierowcą. Czyżby, zdaniem Sataśa, nie mógł on nawet podnosić głosu na swoich podwładnych. Przedsiębiorcy, którzy zgodzili się opowiedzieć dziennikarce „Respubliki” o S. Dubininkasie, zaznaczali, że niebezpieczne są konflikty „z takim człowiekiem, jak Sataś”, ale innego wyjścia nie mają.

Olava STRIKULIENE

„Lietuvos rytas”

Wokół zamienionych leków - wiele zagadek

Tallinn nie przyznaje się do winy

Gdy Państwowa Służba Kontroli Leków opublikowała komunikat, wzywający do jak najszybszego przerwania sprzedaży ampułek rozwaru analginę do zastrzyków produkcji estońskiej, gdyż wśród nich znalazł się rozwaru siarczanu atropiny, kierownictwo Tallińskiej Fabryki Farmaceutycznej poinformowało, że nigdy nie produkowało tego leku.

„Gdyby produkowali ten preparat, można by było dopuścić błąd, w wyniku którego do opakowania trafił inny lek. Stwierdzając, że jest to wina fabryki, jej kierownictwo określa jako absurdalne” - powiedział dziennikarce „Lietuvos rytas” dyrektor importującej produkcję tej fabryki do Litwy spółki han-

dlu hurtowego lekami „Eluva” Valentinas Chodza.

Dyrektor spółki „Eluva” nie chciał komentować, jak doszło do tego, że w opakowaniu znalazły się całkiem inne leki.

Podejrzanie wzbudził kolor

Rozwaru siarczanu atropiny w nie przeznaczonym dla niego opakowaniu wykryła pielęgniarka drugiego oddziału intensywnej terapii kliniki sanitarnej Wileńskiej Szpitala Uniwersyteckiego Violeta Pielentyte. Otrzymała ona zlecenie lekarza, aby zaaplikować analginę choremu po ciężkiej operacji serca, więc wyjęła opakowanie leku z szafy.

Nabrała do strzykawki płyn z jednej ampułki i zauważyła inny, niż zazwyczaj jego kolor. Podobny kolor był też w innej ampułce.

Pielęgniarka obejrzała podej-

rzane ampułki. Był na nich napis informujący, że jest to rozwaru siarczanu atropiny.

Poinformowana o tym Państwowa Służba Kontroli Leków Litwy niezwłocznie opublikowała komunikat, zakazujący sprzedaży ampułek analginę serii 361196, wyprodukowanej w fabryce tallińskiej.

Dyrektor generalny szpitala w Santaryszkach Antanas Vinkus twierdzi, że pielęgniarka wzięła nieodpieczętowane opakowanie analginę, którego świadkami są trzy inne pielęgniarki.

Leki pochodzący nie ze szpitalnej apteki, lecz ze spółki „Santaryszki vaistines”, z którą kierownictwo A. Vinkusa szpital podpisał umowę.

Wiecej atropiny nie znaleziono

Opakowanie leków, które wzbudziło podejrzenie pielęgniarki, zba-

dano w laboratorium kontroli leków.

Jak się okazało, w sześciu z dziesięciu zbadanych ampułek zamiast analginę był rozwaru siarczanu atropiny.

Jednocześnie zostały też sprawdzone inne znajdujące się w szpitalu i w aptece opakowania analginę tej samej serii.

Jak twierdzi zastępca kierownika laboratorium kontroli leków Rita Butkienė, więcej siarczanu atropiny w nie przeznaczonych dla niej opakowaniach nie znaleziono.

Istnieje kilka wersji

Badając te sprawę osoby mają kilka wersji. Nie jest wykluczone, że leki zostały zamienione świadomie bądź nieświadomie. Niekiedy sądzą, że w Tallińskiej Fabryce Farmaceutycznej atropina produkowana jest nieoficjalnie.

Gdyby popełniono błąd i zamiast analginę zapakowano roz-

waru siarczanu atropiny, pacjent miałby uszkodzony wzrok, zakłócony rytm serca, a słabszy człowiek mógłby przypaść do ziemi.

Niejasny los opakowań

Rozwaru analginę produkcji Tallińskiej Fabryki Farmaceutycznej sprowadza na Litwę spółka „Eluva”. Jej dyrektor V. Chodza twierdzi, że przywieziono 480 opakowań tej serii, zawierających po 10 ampułek leku.

Obecnie około 30 opakowań leku znajduje się w magazynie spółki - niektóre zostały już zwrócone, innych nie zdążono jeszcze rozprzedać.

Jedno pudło leków pozostało jeszcze w szpitalu sanitarnym, a pewna ich ilość trafiła do aptek.

Nieznany jest los około 30 opakowań rozwaru analginę.

Lina LILEIKIENE

Sprzedać polityka

Na podobnej zasadzie sprzedaje się nie tylko chipsy, gumę do żucia i samochody, ale także kandydatów do państwowych urzędów

Gdyby w telewizyjnej reklamie powiedziano nam, że krem do twarzy zawiera zbawianą dla skóry limbo-czystą, że jogurt pepsocoline, która doskonale wpływa na nasz żołądek, uwierzylibyśmy. Być może nawet dołożylibyśmy się mniejszej ilości zmaszrecz, a objawy niestrawności, jeżeli by nawet nie zniknęły, to przynajmniej mniej by dokuczały.

Szkopuł polega na tym, że nie ma ani limbo-czysty, ani pepsocoline. To kasty takie związki nie istnieją...

Reklama nie odwołuje się do intelektu i wiedzy, bazuje na snobizmie, na dość powszechnej chęci posiadania czegoś, co posiadają inni, zaś ci inni są przeważnie lepi - ładniejsi, bardziej radośni, czystszy, młodszy i bogaci. Są lepi i nie używają zwyczajnych proszków do prania, zwyczajnej pasty do zębów i zwyczajnych przetworów mlecznych. Jednak z rzadka producenci reklam odwołują się do zwyczajności. Wówczas na ekranie występuje poczciwa staruszka, uosobienie nabywanej wraz z wiekiem mądrości, zacności i doświadczenia. Powszechnie przecież wiadomo, że starszyski preferują sprawdzone towary - zdrowe, solidne i tanie.

Na podobnej zasadzie sprzedaje się nie tylko chipsy, gumę do żucia i samochody, ale także polityków.

Żeby sprzedać polityka, trzeba go przede wszystkim mieć, a jeżeli już się ma, odpowiednio spręparować i sprzedać w odpowiedniej oprawie.

Co spoczęło z prezydentem Kwaśniewskim, wówczas dopiero kandydatem na najwyższy w kraju urząd? Przede wszystkim ochudeł. Kazał mi się opalić, bo lekka opalenizna dobrze wygląda w telewizji, sugeruje tętnę fizyczną i zdrowy tryb życia. Odpowiednio oprował, to znaczy kazał występować na te niebieskie. Zabieg potrójnie chytry. Po pierwsze smagał doskonale współgra z błękitem. Po drugie koił się z Europą, z Unią Europejską, z czymś

lepszym i godnym podziwu. I wreszcie nie odwołuje się do politycznej przeszłości kandydata. Gdyby Kwaśniewski występował na czerwonym tle, miałby przekłanie, bo czerwieni kojarzy się w tym kraju z poprzednią epoką, z pochodami i akademiami oraz z nieuchronnie recytowanymi na nich wierszami. W radosnej tonie dziś czerwieni zieleni Mazowsza, Śląsk, Zagłębie... Dlatego większych szans na karierę polityczną nie ma młody lider PPS, który nie tylko kocha się w czerwonych krawatach, ale nawet swoją córkę przyprowadził na pierwszomajową akademię w czerwonej sukience i czerwonych bucikach.

Kontrykandydat nie był przetworzonym produktem, wyszedł przed kamerą taki, jaki widzieliśmy go zawsze - samowój. Może i tkwiła w tym pewna mądrość, pewna logika, bo przecież w ten sposób Wałęsa odwoływał się do czasów i postaw, które kilka lat wcześniej jednoznacznie komitowała większość Polaków. Jednak przeszłość i zwyczajność to zbyt mało, w dodatku Kwaśniewski okazał się pojętym uczniem socjotechników, Wałęsa, jak zawsze, zaufała własnemu rozumowi. W efekcie zachowywał się fatalnie, agresywnie i prostacko, chociaż malowniczo, a jego ani nie, ani nie kukuryki, podobnie jak kilka innych wałęsów, wzbogaciło kolonialną polszczyznę.

Wałęsa przegrał na własne życzenie, placąc także za lata prezydentury, przede wszystkim jednak nie został odpowiednio sprzedany. Miał zatem same szanse jak ziemniaki w konfektach z chipsami lub frytkami. Ziemniaki, nasze własne, samowoję, pocziwie grule i pyry, wypadają fatalnie, jeżeli skojarzy się z ładnie opakowanymi, gotowymi do spożycia, eleganckimi, przetworzonymi produktami ziemniaczanego pochodzenia...

Przykład ostatnich polskich wyborów nie jest może najszybszym, i to z kilku powodów, wśród których zapewne nie ostatnim okazuje się wspólny dla całej postkomunistycznej Europy odwrót od tych sił, które przejęły władzę po upadku dawnego

reżimu. Nie zmienia to jednak podstawowej zasady - o wiele bardziej niż programy liczą się kwestie pozarządowe. Marzenia, chęci i przede wszystkim tak zwane dobre wrażenie.

W pierwszych w Polsce prezydenckich wyborach nadszedł wielki sukces osiągnięty przez Stanisława Tymskiego, dzisiaj już zupełnie zapomniany. W pierwszej turze wyeliminował poważnego polityka, premiera Mazowieckiego, w drugiej urwał sporo głosów Wałęsie. Ilu wyborców znał program tego dziwnego osobnika o niesamowitych oczach? Czy w ogóle miał on jakiś program? Wszędzie chodził z czarą tęczką, w której rzekomo ukryte były plany mające spowodować, aby każdy Polak będzie szczęśliwy i bogaty. Jak do tego dojdzie - nikt nie wiedział.

Na dobrą sprawę elektoratowi nie są potrzebne programy, że swej natury trudne i trudne do zrozumienia. Jeżeli nawet wyborca trawi jakiś programy - to tylko wtedy hasło. Ludzie powinni mieć - w zależności od epoki i miejsca - przetrzeźnioną, kurę w garnku, wyższe dochody, pełnię praw obywatelskich, lepszą opiekę zdrowotną. Tylko nadzwyczajny polityk w nadzwyczajnych okolicznościach mógł swemu narodowi ofiarować krew, pot i łzy. Dlatego wszyscy politycy oferują mniej więcej to samo i trzeba dobrać ekonomie, socjologię, byczym obserwatorom życia politycznego, aby dostrzec różnice. Oczywiście, jeżeli istnieją jakieś różnice...

To wszystko, co zostało powyżej napisane, nie dotyczy ekstremalnych kandydatów. Przynajmniej nie dotyczy mniej więcej normalnych czasów, bo kiedy zaczyna być źle, kraj tonie w marazmie, inflacji, drożyznie i bezrobociu, społeczne sympatie mogą się zwrócić w stronę egzystencjalnych, mówią najbardziej delikatnie, polityków. Na szerokie wody wypływają wówczas osoby typu Żyrnowskiego. U nas dzieje się zresztą podobnie. Wprawdzie indywiduum w rodzaju Buble na razie nie mają szans na prezydencką elekcję, nawet na poselski mandat, ale już przyszedł „Samoboryn”, An-

drzej Lepper, nagle z grasującego na gościach, bojkotowanego przez poważne siły polityczne wataki stał się politykiem pełną gębą.

Dlaczego i dziękuję? Dlatego, że nastroje na wszy takie, jakie są. Zle. A poważnym politykiem uczynił Leppera Polskie Stronnictwo Ludowe, wchodząc z nim w alians. PSL, kiedyś potencjalnie jeden z największych w Polsce sił politycznych, powoli tracił poparcie wyborców elektoratu, czyli coraz mniej gruntu pod nogami. Ostatnie wybory przyniosły Stronnictwu klęskę, jakiej chyba nie zanotowała historia polskiego parlamentaryzmu - ponad sto utraconych mandatów. W tej sytuacji, aby zyskać zaufanie niezadowolonych, PSL zawiera układ z „Samoborą”. Kto dla kogo będzie koniem trojańskim, pozostać przyszło.

W normalnie funkcjonującym państwie o wyborczych preferencjach, podobnie jak o wyborze towarów, decyduje reklama, wrażenie, jakie sprawia towar-polityk. A dobre wrażenie można sprawić nawet w bardzo kłopotliwych, niemal beznadziejnych sytuacjach. Bani, podobnie jak w dżudo, gdzie siła napastnika powinna zostać skierowana przeciwko niemu samemu, więc kłopoty można zmienić w sukcesy.

Przeciwnicy wygrzebiali prezydentowi Kwaśniewskiemu sprawę nieszczonego dyplomu. Rzecz niby ewidentna - wyborcy zostali wprowadzeni w błąd, ale niechętne prezydentowi siły nie zastanawiały się do zasady „znaj proporcję, mocim panie”. Wielokrotnie, hałaśliwe powtarzanie, iż Kwaśniewski jest oszustem, spowodowało w społeczeństwie coś w rodzaju niechęci i odruchu zniecierpliwienia. Tym bardziej iż w pewnym momencie przestało już chodzić o oszustwo, że zaczęto prezydentowi zarzucać brak wykształcenia.

To jeszcze gorzej - a lepiej dla Kwaśniewskiego - nastawio prezydentowi oglądająca telewizji. Po pierwsze dlatego, że w Polsce, może z przekory spowodowanej obowiązującym niedogodnym formalizmem, może z niechęci wobec dość dziwnych niekiedy, na przykład po marcu 68 roku, naukowych karier, do stopni naukowych nie przyznaje się szczególnie wagi. No i przeciwnicy Kwaśniewskiego, absolutnie zawodowcy, raczej nie należeli do najbardziej wykształconych warstw społeczeństwa. Nawiasem mówiąc, nie ma to wielkiego znaczenia. Było

kilku wybitnych polityków, na przykład Witos, kilku wybitnych pisarzy, którzy nigdy nie zdali, nawet nie zdali matury...

O tym, że negatywna reklama może przynieść odwrotne od zamierzonych skutki, najlepiej przekonaliśmy się w ostatnich dniach, kiedy telewizorem całego nieomal świata pokazano taśmy z przesłuchania Clintona. Przez ponad cztery godziny prezydent najpotężniejszego na naszym globie państwa był poddawany upokarzającej, natrętnej, uporczywej indagacji. Z typową dla anglosaskiego prawa konsekwencją trzymał się definicji, w myśl której tego, co robił ze stażką Lewinsky, nie można nazwać kontaktami seksualnymi. Nie miał najwęższej myśli, a momentami widać było, że wstrzymuje się od wybuchu. Nie dziwnego, nawet najspokojniejszy człowiek musi w takiej sytuacji przynajmniej przez chwilę pomyśleć o wyjściu i trzęsieniu drzwiami.

I co? Inic, a raczej wyprost przeciwnie niż spodziewały się republikanicy przeciwnicy prezydenta USA. Następnego dnia po skandalicznym widowisku notowania Clintona wzrosły. Siła przeciwników obróciła się przeciwko nim. I może nie tylko chodziło o to, że bezbronny - choć z pozoru wszechpotężny - człowiek został upokorzony w chamski, głupi, pedantycznie drobiazgowy sposób. Clinton kilkakrotnie stwierdził, że jego wystąpienie nie nagrałoby tylko po to, aby mógł być obejrzy nieobecnym członkiem Wielkiej Ławy Przysięgłych. Uświadomiło to widom zasądzenia sprawę - że nadużyto zaufania prezydenta, że many do czynienia z czymś nieco podobnym do zdrady tajemnicy powieźli bu (a to porównanie wydaje się bardziej szczegółowe) do upublicznienia wywiadu prowadzonego przez psychiatrę albo seksuologa.

I odrębna sprawa jest kwestia, czy rzeczywiście nadużyto zaufania Clintona czy też prezydent od początku wiedział albo przyszucał, że wszystko, co powie, usłyszy i zobacz się milionów ludzi. Jeżeli wiedział, zachował się po mistrzowsku, zamieniając klęskę w sukces, z antykremlu swojej osoby czyniąc antykremlu swych przeciwników politycznych...

Andrzej KOZIOL
„Dziennik Polski”

Tatarzy nie byli pierwszymi ani ostatnimi, którzy chcieli zafundować Samarkandę

Odnawianie metropolii

Jestemy w uzbekkiej Samarkandzie, do której przywiodł nas szlak tatarskiego podboju sprzed siedmiu set lat. Dziś po czasach świetności tego miasta pozostały wspomnienia i kilka niestępliwych urodzajów poddawanych kospiesznej renowacji.

Do Samarkandy, stolicy imperium Chorożu, Tatarzy dotarli w marcu 1220 roku. Wojakami, które liczyły prawie sto tysięcy żołnierzy, osobiście dowodził Czngis-cha. Pomagali mu jego synowie, Czagatai i Udegej. Czngis postawił miszkarmok Samarkandę ultimatum: albo opuszcza miasto i poddaje się, albo zginie. Ponieważ poddał się tylko niechętnie, przystąpiono do oblężenia, które trwało pięć dni. W końcu miasto zostało zdobyte i spalane. Tatarzy brutalnie wymordowali kilkadziesiąt tysięcy jego mieszkańców. Do legendy przeszła obrona samarkandzkiej cytadeli, w której szlachta się okolo tysiąca żołnierzy schroniła. Nie mogąc jej zdobyć, Tatarzy uciekli się do forte. Zburzyli tamę na kanale, by woda podmyła mury cytadeli. Jej obrońcy schronili się w meczecie, gdzie wszyscy zginęli, w czasie pożaru.

Samarkanda, jedno z najstarszych miast Azji Środkowej, zawsze stanowiła łakomy kąsek dla najeźdźców i Tatarzy nie byli ani pierwszymi, ani ostatnimi, którzy chcieli nią zafundować. Już w czwartym wieku przed naszą erą Samarkandę zdobywał Aleksander Wielki, a po nim zjawili się Turcy, Arabowie i Persowie. Tatarzy obsiedli się z miastem

najokrutniej i praktycznie zrównali je z ziemią, ale po stu latach odróżniało się ono niczym Feniks z popiołów, jako stolica imperium Tamerlana. Za czasów jego wnuka, Ulugbeka, który rzucił do roku 1449, Samarkanda ponownie była gospodarczo i kulturalnym centrum regionu, a także bodaj najwspanialszą metropolią ówczesnego świata.

Zachowane do dziś zabytki Samarkandy pochodzą przeważnie z epoki Tamerlana i Ulugbeka. Ich stan jednak, mimo zakrojonych na szeroką skalę prac renowacyjnych, wciąż jest opłakany. Brakuje nie tyle pieniędzy, ile specjalistów i materiałów. Misternie mozaiki z glazurowanych płytek, kolory były dekorowane meczetami, pałacami i mauzoleami, są kładzione niechętnie i po roku, dwóch odpadają od ścian. - Robiona teraz cegła nie ma takiego polysku jak dawniej, cegły też są wypalane byle jak, a cement nie nadaje się do niczego - białdy Feriz, który pracuje przy sponsorowanej przez UNESCO odbudowie meczetu Bibi-Khanum, swego czasu największego świątyni świata islamskiego. - Za taką fuzerkę kiedyś placisz gołową, a dziś wszyscy idą na łatwiznę i w łby nikomu z głowy nie spadnie - narzeka. Renowacja trwa, ciąga się, więc i przyjeżdżających tu turystów zapewne jeszcze długo będą witać rusztowania, wykopy oraz sterty materiałów budowlanych.

Świętce za to radzą sobie handlarze pamiątek. Po upadku monopolu sowieckiego Inturistu, który zarządzał całym przemysłem turystycznym, handlarze

pamiątek bodaj najszybciej poradziło sobie z transformacją systemu i dostosowało się do reguł wolnego rynku. W przeciwnieństwie do właścicieli hoteli i restauracji, dla których problemem jest wciąż zapewnienie Klientom godziwego standardu usług, sprzedawcy souvenirów bledz mrużąciami oka przyjmują zapłatę w dowolnej walucie, starają się mówić obcymi językami, a ceny mają odpowiednie - dopasowane do zarobków kieszki Klienta i jego wytrzymałości nerwowej na targowanie się o każdy grosz. Jedynym problemem to wciąż niewielka liczba turystów zagranicznych, bo Zachód dopiero zaczyna odkrywać Azję Środkową, a turyści z Europy Wschodniej, których kiedyś masowo przywoził tu Inturist, wolał teraz odkrywać Zachód.

Dlatego już nie przyjeżdżają do nas turyści z Polski? - pyta Galina, sprzedająca portwioły przed Mauzoleum Tamerlana. - Przedtem było tak dużo, a w ciągu ostatnich paru lat jakbyś się na nas obrzili. Galina nie przekazuje tłumaczenie, że Polacy najchętniej podróżują obecnie po Europie i że niepodległy Uzbekistan nie promuje jeszcze należycie swych atrakcji turystycznych w naszym kraju. - Koniecznie napiszcie, że Samarkanda jest zawsze piękna, a Polacy są tu mile widziani - prosi Galina.

Krzysztof DAREWICZ

Samarkanda
„Rzeczpospolita”

Anglicy chcą zreformowania monarchii

Król z wyboru?

Instytut badawczy Demos zaproponował daleko idące reformy w obecnym systemie monarchii brytyjskiej. Propozycje idą na tyle daleko, że następnym krokiem mogłoby być tylko wprowadzenie republiki. Rząd Tony'ego Blaira zaprzeczył, iż podziela stanowisko instytutu. Radykalne zmiany, proponowane przez powiązany z rządzącą Partią Pracy instytut, mają na celu przybliżenie monarchii do społeczeństwa i przekształcenie jej w „profesjonalną i poddaną demokratycznej kontroli”.

Najważniejsze elementy propozycji Demosu idą w trzech kierunkach. Zlikwidowany automatycznie prawo do dziedziczenia tronu; monarcha miałby być zatwierdzany na tronie w referendum. Panującemu odebrano by wszelką władzę polityczną i wreszcie król czy królowa przestałaby być głową Kościoła angikańskiego. Rodzina królewska

miałaby też korzystać z państwowych szkół i powszechnej służby zdrowia.

Raport opublikowano tuż po niedawnych deklaracjach rodziny królewskiej, iż gotowa jest na dalsze reformy instytucji królewskich. Brytyjski rząd stwierdził jednak, że jego projekty są bardzo dalekie od radykalizmu Demosu.

Reakcją Pałacu Buckingham było oświadczenie, iż jakiegokolwiek zmiany natury konstytucyjnej będą sprawą do rozstrzygnięcia dla parlamentu.

Proponowane przez Demos zmiany cieszą się poparciem znacznej części społeczeństwa. Choć większość Brytyjczyków nadal uważa, że ich kraj nie powinien być republiką, to aż 60 procent wyraża zdanie, że monarchia powinna być zreformowana, a 49 procent jest zdania, że królowa powinna zrezygnować z wszelkiej władzy politycznej.

Dariusz GALASINSKI
„Dziennik Polski”

Efektowne, ale nie wykorzystane

Wielkość elektronicznych gadżetów w rodzaju komputerów i konsolkowych, elektronicznych notatników czy telefonów komórkowych wyposażonych w dodatkowe funkcje pamięci robry wprawdzie dobre wrażenie, ale w minimalnym stopniu wpływa na produktywność korzystających z nich osób - informuje Reuters.

Jak wykazały badania sponsorowane przez amerykańską firmę software'ową Santa Cruz Operation (SCO), większość z tych urządzeń pełni po prostu rolę dość drogiego zabawek.

Według przewidywań analityków rynku, do roku 2000 europejscy przedsiębiorcy przeznaczą miliony dolarów na zakup

wielkiego rodzaju elektronatników i urządzeń mających ponoć ułatwiać organizację czasu pracy. Jak wykazują wyniki badań przeprowadzonych na zlecenie SCO przez firmę Harris Research wśród ponad 700 menedżerów z europejskich przedsiębiorstw, większość urządzeń tego typu wprowadza raczej do środowiska pracy nowy element - swego rodzaju „elektronizację czasu” - w którym nikt nie ma nawet czasu zrobić porządku. Powód? Brak całowojennej podjęcia do zagadnienia praktycznego wykorzystania matych „cudów techniki”.

a.j.

„Rzeczpospolita”

Rosja

Jelcyń zmienił skład Rady Bezpieczeństwa

Prezydent Borys Jelcyń podpisał w piątek dekret o nowym składzie Rady Bezpieczeństwa Rosji. Wprowadzono do trzech nowych członków, odwołując ich trzech dotychczasowych.

Nowymi członkami Rady są szef federalnych służb granicznych Nikołaj Bortdżiua, minister spraw zagranicznych

Igor Iwanow i szef federalnej Służby Bezpieczeństwa Władimir Putin.

Prezydent odwołał z Rady byłego premiera Siergieja Kirijenkę, byłego szefa służb specjalnych Nikołaja Kowalowa i byłego wicepremiera Borysa Niemcowa. Rady Bezpieczeństwa jest organem konsultacyjnym przy prezydencie Rosji.

Z powodu kryzysu w Dumie zabrakło papieru

W wyniku rosyjskiego kryzysu finansowego w Dumie - izbie niższej parlamentu - wyłączone ogrzewanie i skończyły się zapasy papieru do kopiarek.

Główny problem polega na tym, że Duma nie ma teraz ani kilograma papieru" - powiedział rosyjskiej telewizji szef administracji parlamentu Nikołaj Troicki. Do normalnej pracy Duma potrzebuje codziennie dwóch ton papieru. Jednak w czwartek rano ko-

piarki w parlamencie nie pracowały, a na każdej z nich umieszczono napis „Brak papieru”.

Nowy rząd Jewgienija Primakowa w ramach interwencji przesłał Dumie w ciągu dnia około 500 kg papieru, ale wystarczyło to na krótko. Jak poinformowała telewizja, w toalecie Dumy nie ma mydła ani papieru toaletowego, gdyż nie ma czym płacić ich dostawcom.

Syria-Turcja

Wzrost napięcia w stosunkach między państwami

Damaszek zdecydowanie zareagował na oświadczenie szefa sztabu armii tureckiej gen. Husseina Kirvirkoglu, że Turcja pozostaje obecnie w stanie nieformalnej wojny z Syrią.

Zdaniem strony syryjskiej, za adresowanymi do Damasku pogróżkami tureckimi kryje się wywiad izraelski. Piątkowa prasa i radio syryjskie zaznaczyły jednak, że zdaniem Damasku, wojnie stanowiącej Turcji nie odzwierciedla nastroszeń tureckiego społeczeństwa, lecz jest wyrazem przekonań wąskiej grupy przywódców, szukających zbliżenia z Izraelem.

Ostatnie dni przyniosły poważny wzrost napięcia syryjsko-tureckich, w podstaw których leżą zarzuty Ankarze, że strona syryjska czynnie wspiera zbuntowanych tureckich Kurdów.

W czwartek głos w sporze zabrał turecki prezydent Süleyman Demirel, ostrzegając Damaszek przed ingerencją w wewnętrzne sprawy Turcji. „Ogłaszam całemu światu, że zastrzegamy sobie prawo do podjęcia działań odwetowych przeciwko Syrii, która mimo ponawianych naszych ostrzeżeń i pokojowych inicjatyw, nie przestawała wrogę stanowiska” - powiedział Demirel na sesji parlamentu tureckiego.

W podobnym tonie było utrzymane piątkowe wystąpienie szefa sztabu armii. Zdaniem prorożków tureckiego dziennika „Hurriyet”, armia doradza prezydentowi dokonanie wypadu na ziemię syryjską, podobnego do akcji podejmowanych przez wojska tureckie przeciwko bazom Kurdów na terenie północnego Iraku.

Francja

Porywacz samolotu poddał się policji

Sfrustrowany byłym pracownik francuskiego koncernu lotniczego Dassault, który wziął jako zakładników kilkanaście osób lecących małym samolotem, poddał się policji na lotnisku w Marsylii.

Nikt nie odniósł obrażeń i porywacz, uzbrojony w strzelbę i co najmniej jeden granat ręczny, poddał się po rozmowie ze swym prawnikiem.

Porywacz wyciągnął bronię wkrótce po wystartowaniu samolotu z Istres. Maszyna zaraz potem wylądowała w pobliskiej Marsylii.

Porywacz zwolnił następnie wszystkich zakładników z wyjątkiem pięciu osób - dwóch pilotów i trzech pasażerów. Przez ten czas prowadził negocjacje z policją. Na razie nie wiadomo, czego żądał.

Samolot odbywał regularny codzienny lot, przewożąc pracowników Dassaulta, przeważnie inżynierów, z fabryki i ośrodka prób powietrznych w Istres w południowej Francji do Paryża, gdzie koncern ma swą główną siedzibę.

USA

Wykonano wyrok śmierci na zabójcy dwóch homoseksualistów

Wykonano wyrok śmierci na 41-letnim Javierze Cruzie, mieszkańcu Teksasu, który w 1991 roku w San Antonio udusił dwóch homoseksualistów, usiłując zdobyć pieniądze na zakup heroiny.

Cruz był 15. osobą, na której wykonano w tym roku wyrok śmierci w stanie Teksas. Była to 159. egzekucja od przywrócenia tam kary śmierci w 1982 roku.

Izrael

Będą zamknięte przejścia graniczne z Gazy i Zachodnim Brzegiem

Rząd Izraela poinformował w piątek o natychmiastowym zamknięciu wszystkich przejść granicznych ze Strefą Gazy i Zachodnim Brzegiem Jordanu w związku z realną groźbą zamachów terrorystycznych.

Decyzja weszła w życie w południe miejscowego czasu i ma obowiązywać do odwołania.

Restrykcje oznaczają zamknięcie granic Izraela dla ponad 2,5 mln Pa-

lestyńczyków - mieszkańców okupowanych ziem. Ponad sto tysięcy z nich pracuje w Izraelu.

Izraelski minister obrony Icchak Mordechaj oświadczył wydal polecenie zamknięcia granic po porannym spotkaniu z członkami sztabu armii. Wcześniej poinformował izraelski gabinet, iż arabscy terroryści z organizacji Hamas „planują dokonanie w Izraelu, bezprecedensowego, strasznego ataku”.

Ruanda

Trybunał ONZ skazał na dożywocie byłego mera Tabu

Obradujący w tanzanickim mieście Arusza ONZ-owski trybunał ds. Ruandy skazał na karę dożywotniego więzienia byłego mera ruandyjskiego miasta Tabu, odpowiedzialnego za zbrodnię przeciwko ludzkości.

Były mer Tabu, Jean Paul Akayesu, został uznany za winnego zbrodni ludobójstwa w procesie zakończonym 2 września. Piątkowe orzeczenie stanowi ostateczną odpowiedź trybunału ONZ na apelację oskarżonego.

W Tabu za kadencji Akayesu w

1994 r. dokonano masakry ponad dwu tysięcy mieszkańców z plemienia Tutsi. Były mer w czasie procesu utrzymywał, iż nie był w stanie powstrzymać rzezi. Trybunał nie uznał jednak jego argumentów. Akayesu dodatkowo został uznany za winnego wielu gwałtów.

Oprócz Akayesu do tej pory trybunał osądził i skazał - 4 września - także na karę dożywotniego więzienia tylko byłego premiera Ruandy, Jeana Kamubande.

Tadżykistan

W starciach na granicy zginęło trzech przemytników

Trzej przemytnicy narkotyków zginęli w piątek w starciu z rosyjskimi żołnierzami, ochraniającymi granicę Tadżykistanu z Afganistanem - poinformował rzecznik rosyjskich wojsk granicznych Aleksander Kondratiew. Dziesięciu uzbrojonych mężczyzn

próbowało przekroczyć południową granicę Tadżykistanu od strony Afganistanu, jednak zostali wykryci przez wojska rosyjskie. W wyniku starcia trzej przemytnicy zginęli. Żołnierze rosyjscy nie odnieśli obrażeń - poinformował Kondratiew.

W Brytania

Churchill planował III wojnę światową?

W niespełna kilka tygodni po kapitulacji hitlerowskich Niemiec Winston Churchill polecił swojemu wojennemu gabinetowi, by opracował plan zmasowanego ataku na Amerykę Czerwoną, którego następstwem byłoby wyeliminowanie Rosji jako siły militarniej.

Plan ten miał być gotów „na wszelki wypadek”, a motywy jego opracowania były powojenne ambicje Stalina i agresywna polityka ZSRR - wynika z odkrytych właśnie dokumentów znajdujących się w brytyjskich archiwach państwowych.

Tajne akta zatyłowane „Rosja: Zagrożenie dla Zachodniej Cywilizacji” zawierają szczegóły operacji „Unthinkable”, która zakładała, że 47 brytyjskich i amerykańskich dywizji przy wsparciu 10 dywizji pokonanych Niemiec dokonałoby niespodziewanego ataku na Rosję na linii frontu rozciągającej się od Bałtyku do Dniepru, czyli przeszłoby przez terytorium Polski. Atak korzystałby ze wsparcia lotniczego i morskigo.

„Operation Unthinkable” przewidywała, że atak rozpocznie się 1 lipca 1945 r., „zasadniczym celem politycznym jest narzucenie Rosji woli Stanów Zjednoczonych i Imperium Brytyjskiego” - pisał generał brygady sir Hastings Ismay

w raporcie przekazanym Churchillowi 22 maja 1945 roku.

Przebieg realizacji tego planu przewidywał przekonanie o niskim morale pokonanej armii niemieckiej i obawa, że Stalin może odpowiedzieć na atak zajęciem Norwegii, Turcji, Grecji, a ZSRR zagroziłby polom naftowym w Persji i Iraku. Tym samym zachodziłoby niebezpieczeństwo wojny totalnej, przekraczającej siły Brytyjczyków. Londyn nie był wówczas pewien, jak długo Amerykanie pozostaną w Europie i jakie siły tam zaangażują.

„Jeśli mamy przystąpić do wojny z Rosją, to musimy liczyć się z tym, że wojna ta będzie totalna, długa i kosztowna” - czytamy w raporcie generała Ismay.

Churchill polecił Ismayowi przekazać raportu w sprawie „Operation Unthinkable” komitecie szefów sztabów. Komitet odrzucił jednak plany ataku na ZSRR, sugerując w zamian opracowanie planów „obrony W. Brytanii”.

Brytyjskich historyków zawsze zastanawiało tajemnicze przegrupowanie sił, które w czerwcu 1945 r. zarządził dowódca Armii Czerwonej marszałek Żukow. Moskwa rozkazała też swoim jednostkom okopanie się na pozycjach obronnych i zapoznanie się z alianckimi procedurami bojowymi.

Łotwa w przededniu wyborów parlamentarnych i referendum

(Dokończenie ze str. 1)

Szansę na wejście do parlamentu ma także 5 innych partii: „Dla Ojczyzny i Wolności”, inicjatorzy referendum przeciw liberalizacji ustawy o obywatelstwie, koalicja partii socjaldemokratycznych, „Łotewska droga”, niedawno powstała populistyczna Nowa Partia poparcie na Łotwie kompozytora Raimonda Paula oraz koalicja komunistów i Partii Zgody Narodowej.

5 proc. prognozy wyborczej najprawdopodobniej nie przekroczy zwycięzca poprzednich wyborów partii „Gospodarz”. Zdobyła ona wtedy 18 miejsc w 100-osobowym parlamencie łotewskim. Ziedonis Czerwies, lider tej partii, obiecywał, że w ciągu kilku miesięcy rozprawi się z mafią i ukończy konspirację w kraju. Obietnic swoich nie spełnił.

Według komentatorów ludzie jednak wciąż wierzą w puste obietnice - są rozczarowani dotychczasowymi rządami.

Cheć zmian. Dlatego też będą głosować na partię kompozytora Paula, który obiecuje zaprowadzenie porządku i większą opiekę socjalną, powiedział Olgieris Tipans - komentator „Rigas Bals”. Według komentatorów wyborcy są także zmęczeni „rozgadana” demokracją, dlatego też będą głosować na byłego premiera Szekele, który obiecuje rządy silnej ręki jako środek do zaprowadzenia porządku w kraju.

Co oprócz porządku i większych osłon socjalnych proponują gdy? Pytamy o programy młodych rozmówców wstępującą partii.

Zadna z partii nawet nie wysłała się, aby wyborców bliżej zapoznać ze swoim programem. W kampaniach wyborczych liderzy ograniczają się do zapraszania swoich partii przez promowanie siebie samych - twierdzi Olgieris Tipans.

W ciemni kampanii wyborczej do parlamentu przeszła kampania w sprawie referendum. Praktycznie tylko ini-

ciatorzy referendum, partia „Dla Ojczyzny i Wolności” głośno agitowali za odrzuceniem poprawek.

Pozostałe partie, chociaż są za bardziej liberalną ustawą o obywatelstwie, unikają agitacji w tej sprawie. Politycy wolą skupić się na wyborach - boją się zaskoczyć sobie w wyborach - mówią komentatorzy.

Sprawa liberalizacji ustawy - to dla Łotyszów drażliwy temat. Ludzie dali sobie mówić, że liberalizacja jest zagrożeniem dla tożsamości narodowej, a nawet niepodległości - twierdzi Olgieris Tipans.

Temat referendum jest tak starannie unikany, że nikt ani razu nie zamówił sondażu na temat udziału i głosowania w referendum. Wszyscy boją się także prognozowania wyników, chociaż zgadzają się, że jest dużo szans na przegłosowanie za odrzuceniem poprawek.

Jacek J. KOMAR

Kolejna eksplozja w Rydze

Do drugiej w ciągu doby eksplozji doszło w czwartek późnym wieczorem w Rydze - poinformowała w piątek miejscowa policja. Niewielki ładunek wybuchowy eksplodował w centrum miasta. Nikt nie ucierpiał w wyniku zamachu, do którego doszło w niecałe 24 godziny po wysadzeniu w powietrze, w nocy ze środy na czwartek, samochodu na ryskim Starym Mieście. Wówczas ranna została jedna osoba i uszkodzonych było kilka budynków.

Według policji, oba wybuchy nie miały związku z sobotnimi wyborami parlamentarnymi na Łotwie. Motywy oba zamachów były raczej ekonomiczne.

NA ZDJĘCIU: zniszczony samochód w wyniku eksplozji. Fot. EPA - ELTA



Sport

Koszykówka

Prezydent gratulował „Žalgirisowi”
pierwszą zwycięstwą

Prezydent Republiki Litewskiej Valdas Adamkus złożył gratulacje koszykarzom „Žalgirisu” z okazji pierwszego zwycięstwa w zawodach Euroligi.

W czwartek późnym wieczorem koszykarze kowieńskiego „Žalgirisu” pokonali włoską drużynę „Roosters” z Varese wynikiem - 97:81.

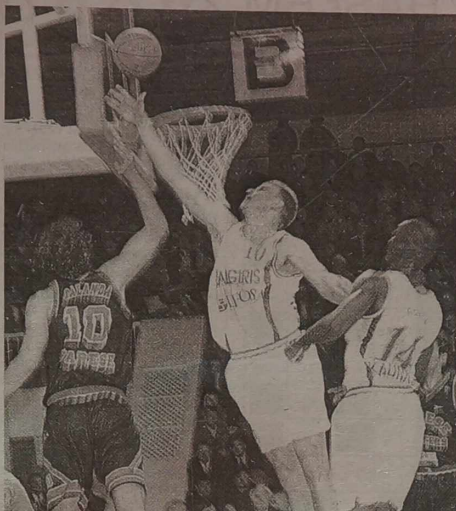
Po meczu prezydent RL wyraził satysfakcję z doskonałej gry koszykarzy „Žalgirisu” i pierwszego zwycięstwa, odniesionego w najważniejszym turnieju europejskiej koszykówki. Zrekonstruowaną halę sportową odwiedził też inni honorowi goście - przewodniczący Sejmiku RL Vytautas Landsbergis, premier rządu RL Gediminas Vagnorius, kierownik powiatu kowieńskiego i Kowna, właściciel klubu „Žalgiris”.

Wyniki meczów drugiej kolejki Euroligi koszykarzy

Grupa A:
Fenerbahce Stambul - Taurages Vitoria (Hiszpania) 96:75
Pau-Orthez (Francja) - Avtodor Saratow (Rosja) 74:71
Žalgiris Kowno - Roosters Varese (Włochy)

Grupa B:
Cibona Zagrzeb - Manresa (Hiszpania) 54:61
Panathinaikos Ateny - Crvena Zvezda Belgrad 77:71
Maccabi Tel Awiw - Efes Stambul 66:68

Grupa C:
Alba Berlin - Olympiakos Pireus 83:75
CSKA Moskwa - Iker Stambul 82:76



W ataku - Dainius Adomaitis.

Fot. ELTA

KK Zadar (Chorwacja) - Kinder Bologna 55:65
Grupa D:
Villeneuve (Francja) - PAOK Saloniki 80:66
Olimpija Lublana - Real Madryt 76:84

Team Bologna - Samara 77:58 (PAP)

Szachy
Olimpiada Szachowa
w Eliście

Polacy pokonali Turcję 3:1, a Polki wygrały ze Słowaczkami 2:1 w

trzeciej rundzie 33. Szachowej Olimpiady w Eliście. W turnieju mężczyzn prowadzą Amerykanie - 10 pkt, którzy wygrali z dotychczasowym liderem - Argentyną 2,5:1,5.

Niespodzianką rundy była wylosowana porażka silnego zespołu Izraela z drużyną Chin 1:3.

Polacy awansowali po tym sukcesie do grupy szachowych 20 zespołów i z powodzeniem cieszą się, że kolejny mecz rozegrają w miarę przyzwyczajonych warunkach, w jakich gra elita turniejowa. Po trzech rundach zgromadzili 8,5 pkt (z 12 możliwych).

Polki utrzymały miejsce w ścisłej

czołówce turnieju. Mają w dorobku 7 pkt (z 9 możliwych).

Czołówka klasyfikacji po 2 rundach:

Mężczyźni:
1. Argentyna, USA - po 7,5 pkt,
3. Rumunia, Rosja 1, Jugosławia, Szwecja, Mołdawia - po 7,0,8. Armenia, Niemcy, Litwa, Gruzja, Uzbekistan, Francja, Kazachstan, Szwajcaria - po 6,5... Polska 5,5.

Kobiety:
1. Jugosławia - 6,0 pkt, 2. Rosja 1, Polska, Słowacja, Turkmenistan, Rumunia, Holandia - po 5,0 pkt.

Raid
K. Hołowczyc
zadebiutuje w Rajdzie
San Remo

Po czternastodniowym przetrwaniu tras rajdowych mistrzostw świata wraca najlepsza polska załoga - Krzysztof Hołowczyc, Maciej Wisławski (Stomil Olsztyn - Mobil 1 Rally Team). Mistrzowie Europy wystartują w Rajdzie San Remo we Włoszech (12-14.10).

Boks
Kara finansowa
dla Andrzeja Gołoty

Andrzej Gołota nie stawiał się o wyznaczenie porze na oficjalne wzięcie przed piątkowym spotkaniem z Amerykaninem Timem Witherspoonem.

Były dwukrotny mistrz świata Witherspoon punktualnie podał się temu zabiegowi i komisja ustaliła, że Amerykanin waży 109 kg. O godz. 16.15, czyli kwadrans po wyznaczonej porze, Andrzej Gołota nie był jeszcze w sali konferencyjnej hotelu „Novotel”.

Przewodniczący komisji Gary Shaw oficjalnie poinformował, że komisja ukarała polskiego pięściarza grzywną finansową, której wysoko-

ści jeszcze nie ustalono. Pieniądze, które wpłaci Gołota, przeznaczone zostaną na dotację dla jednego z amatorów polskich klubów.

W sali konferencyjnej w hotelu „Novotel” oczekiwano na boksera około 150 osób.

Piłka nożna

Psycholog dla Ronaldo

Inter Mediolan rozważa zaangażowanie psychologa, który służyłby pomocą supergwiazdowi futbolu Ronaldo, donosi brazylijska gazeta „Folha de São Paulo”.

„Inter zastanawia się nad zatrudnieniem psychologa, który zajmowałby się tylko Ronaldo” - napisał dziennik, dodając, że Ronaldo nie wytrzymuje ogromnej presji, wywieranej na niego przez działaczy włoskiego klubu, media i kibiców. Ponadto pojawiły się nowe plotki o zerwaniu piłkarza z narzeczoną Suzanną Werner.

Sprawa tajemniczego zaślubin przed finałowym meczem Francja-98, mimo wielu spekulacji, do dziś nie została całkowicie wyjaśniona. W nowym sezonie Ronaldo rozegrał tylko trzy (na osiem) spotkania w barwach Interu, strzelając jednego gola i to z karnego. Teraz doznał kontuzji kolana i nie powróci na boisko do 18 października.

Tenis stołowy

Po raz pierwszy
w krajach arabskich

Po raz pierwszy w historii mistrzostwa Azji w tenisie stołowym (rozgrywane od 1942 r.) odbędą się w krajach arabskich - impreza w 2000 roku za gospodarza będzie miała Katar.

Taką decyzję podjęła Azjatycka Federacja Tenisa Stołowego w Osace podczas aktualnie tam odbywających się mistrzostw największego kontynentu.

Inf. wł., PAP, ELTA

R.A. Moody

„ŻYCIE
PO
ŻYCIU”

W jednej wypowiedzi to uczucie obcości przybrało formę krańcowej wręcz, humorystycznej. Pewien lekarz opowiedział mi, jak podczas swojej klinicznej śmierci znajdował się koło łóżka i patrzył na własne poszarzałe ciało. Zrozpaczony i zdumiony zastanawiał się, co robi. Postanowił po prostu odejść, gdyż czuł się zmęczony, niepewny. W dziesięć minut od duchach i zwierzy mi się - coż za paradoks!

„Nie chciałem być przy ciele, które wyglądało na martwe, choć to było moje własne ciało!”

Postanowiłem też odmienić postawę, niektórzy mówili, że nie doznawali żadnych specjalnych uczuć wobec swoich ciał. Pewna kobieta na przykład, która miała atak serca, wiedziała z pewnością, że umiera. Poczuła, że jest jakby wyzuta w ciemności ze swego ciała i szybko się od niego oddala. Tak to opisał.

Nie obrażam się nawet na swoje ciało. Obzerałem, wiedziałam, że tam jest i że mogłabym je zobaczyć, gdybym spojrzała. Ale nie chciałam spojrzeć, wcale nie, ponieważ wiedziałam, że zrobiłam w życiu wszystko, co do mnie należało, i teraz całą uwagę

skupiałam na tej innej rzeczywistości. Wiedziałam, że gdybym spojrzała na moje ciało, to spojrzałabym równocześnie na moją przeszłość, a to stanowiło nie chciałam zrobić.

Podobnie dziewczyna, która przeżyła odcieranie się od ciała na skutek wypadku, w którym odniosła poważne obrażenia, opowiada:

Wiedziałam swoje ciało bardzo wyprężone w samochodzie i ludzi zebranych wokół, ale nie pan, nie do niego nie czułam. Zupełnie jakby chodziło o kogoś innego albo może nawet o przedmiot... Wiedziałam, że to moje własne ciało, ale nie do niego nie czułam.

Choć przebywanie poza własnym ciałem było doznaniem o najmniej niezwykłym, umierający tak nagle znajdowali się w tej sytuacji, że dopiero co stawali zaczęli rozumieć to, co przeżywa. Mogł przebywać przez pewien czas poza ciałem, rozpaczać i starając się rozpoznać w tym wszystkim coś, co się nie działo, mimo uświadomienia sobie, że umiera albo nawet, że umiera! Kiedy to wreszcie pojął, towarzyszy temu często wielokrotnie, powodujący dzwiny myśli. Pewna kobieta pamięta, że pomyślała: Umieram! Jakże to przyjemne! Pewien mężczyzna oświadczył, że pomyślał wtedy: To musi być to, co

nazywają śmiercią. Nawet kiedy już się jest świadomym własnej śmierci, może towarzyszyć temu zdumienie, a nawet sprzeciw. Młody chłopak, na przykład, wyznał sobie biblijną obietnicę - trzech razy po dwadzieścia i dziesięć lat! i odczuł bunt, że przeżył dopiero „jedną dwadziestkę”. Studentka opowiedziała mi w sposób niezwykle wzruszający o swoich przeżyciach:

Pomyślałam, że nie żyję. I wcale się tym nie zmartwiłam, ale nie mogłam sobie wyobrazić, dokąd pójdę. Moje myśli i świadomości były takie same jak normalnie za życia, ale nie mogłam sobie tego wszystkiego wyobrazić. I ciągle myślałam: „Gdzie mam pójść? Co mam robić?” „Dobry Boże, nie żyję! Nie mogę w to uwierzyć!” Bo chyba nie naprawdę nie wierzę, że umrę. To coś, co przydarza się zawsze innym, i chociaż wie się o tym, nigdy nie wierzy się w to naprawdę... No, i postanowiłam, że zaczekam, aż cały zamęt minie i zabiorę moje ciało, a wtedy postaram się zastanowić, gdzie mam pójść.

W kilku badanych przeze mnie przypadkach umierających, których dusza, umysł, świadomość (czy jak to nazywać) oderwały się od ciała, mówili, że w tym wyzoleniu nie czuli, by w ogóle kiedyś przeżywali w ciele. Czuli się tak, jakby byli „czystą” świadomością. Jeden z nich opowiadał: Czułem wtedy, że mogę wiedzieć wszystko wokół siebie - i łącząc z ciałem leżącym na łóżku - nie zajmując wiele miejsca, to znaczy jakby był punktem świadomości. Inni twierdzili, że po wydostaniu się ze swojej powłoki cielesnej, w ogóle nie mogli sobie przypomnieć, czy byli w jakimś „ciele”, gdyż tak urzekło ich to, co się wokół działo.

Niewątpliwie większość moich rozmówców jednak stwierdza, że po uwolnieniu się z fizycznego ciała, znaleźli się w jakimś innym. Ale tutaj jesteśmy już w sferze doznań, o których niezwykle trudno mówić. To „nowe ciało” należy do dwóch, może trzech aspektów przeżyć związanych ze śmiercią, wobec których język ludzki napotyka największe

trudności. Prawie każdy, kto mi opowiadał o tym „ciele”, w pewnym momencie miewał się, przerywał, wreszcie mówił: Nie potrafię tego opisać albo niby inną uwagę w tym opisie. Tym niemniej opis tego ciała ma wiele cech podobieństwa. I tak choć poszczególne ludzie używają odmiennych słów i posługują się odmiennymi porównaniami, owe różne sposoby wyrażania się dotyczą tej samej dziedzin. Poszczególne relacje są z tego bardzo zgodne co do ogólnych właściwości i cech charakterystycznych nowego ciała. I dlatego - żeby posłużyć się określeniem jakby zbiorczym dla tych wszystkich właściwości, określeniem, którego użyło dwóch moich rozmówców - będę to ciało nazywał odrazą „ciałem duchowym”.

Osoby umierające uświadomiają sobie swoje duchowe ciało przede wszystkim z powodu trudności nawiązania kontaktów z ludźmi żyjącymi. A więc kiedy znajdują się poza swoim fizycznym ciałem, przekonują się, że mimo rozpaczyliwych wysiłków nie są w stanie powiedzieć tego, co się z nimi dzieje, gdyż nikt ich nie słyszy. Dobrą tego ilustracją jest fragment relacji kobiety, która przestała oddychać i została przeniesiona na oddział reanimacyjny.

Zobaczając, że mnie reanimują. Było to bardzo dziwne uczucie. Nie znajdowałam się specjalnie wysoko, jakbym stała na jakimś podłom. Myślałam coś do nich, ale oni mnie nie słyszeli.

Nie doś, że osoby znajdujące się w duchowym ciele nikt nie słyszy; nikt nie widzi. Personel medyczny czy inne osoby zebrane wokół ciała fizycznego mogą patrzeć wprost na człowieka w duchowym ciele i w ogóle go nie dostrzegają. Jego ciało duchowe pozabawione jest również gęstości, otaczające fizyczne przedmioty przenikają przez nie z łatwością i nie może dokonać żadnej osoby czy przedmiotu.

Lekarze i pielęgniarki uderzali w moją klatkę piersiową, żeby przywrócić mi do życia, a ja starałam się powiedzieć im: „Dajcie mi spokój. Chcę tylko, żebyście mnie zostawili w spokoju. Przestanie walić we mnie”. Ale oni nie słyszeli tego. Próbowałem więc odsunąć ich ręce od mojego ciała, ale bezskutecznie. Nie mogłem zrobić. Nie wiedziałam, co się dzieje, ale nie mogłem odsunąć ich rąk. Dotykałem ich, próbowałem odsunąć, uderzałem nawet, ale oni na to nie reagowali. Nie wiem, czy moje ręce przechodziły przez ich ręce, nad nimi czy jak. Nie czułem wcale oporu, kiedy je odpychałem...

Albo:
Ze wszystkich stron nadbiegali ludzie, żeby zobaczyć zrobili samochód. Wiedziałem ich, byłem w środku bardzo wąskiego chodnika. Kiedy oni znaleźli się całkiem blisko, nie zauważyli mnie. Słbi patrzeć przed siebie. A kiedy byli tuż, tuż, starałem się od nich odsunąć, ale oni przeszli przede mną.

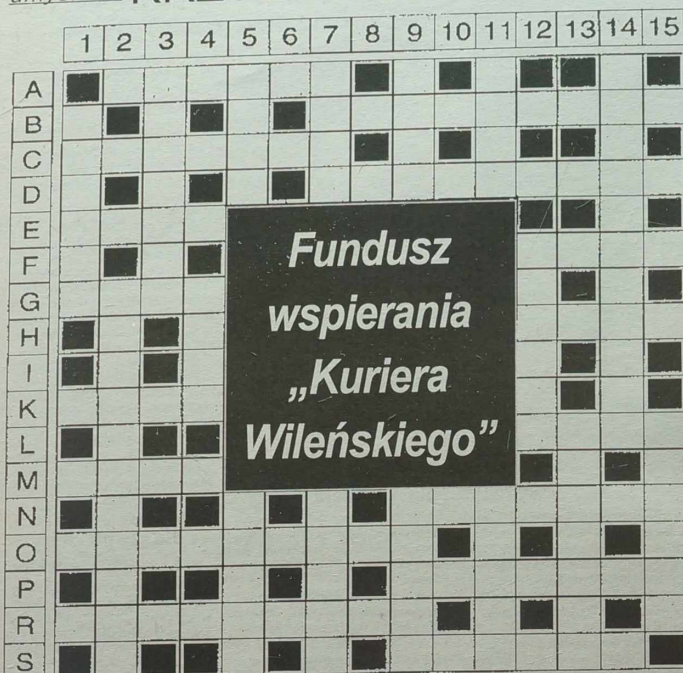
Dalej wszyscy moi rozmówcy stwierdzają, że to duchowe ciało jest również pozbawione ciężaru. Większość zauważa to w momencie, gdy - jak w cytowanych uprzednio przypadkach - unoszą się pod wpływem piku lub w powietrze. Wiele osób określa to jako „uczucie pływania”, „uczucie braku ciężaru” albo „uczucie zrywania”.

Normalnie, przebywając w naszym fizycznym ciele, mamy wiele sposobów postrzegania ciała, które mówią nam, gdzie w danej chwili znajduje się nasze ciało i czy się ono porusza. Oczywiście ważne są także poczucie równowagi i wzrok, ale many jeszcze inny związany z tym zmysł. Kinestezja jest naszym odczuwaniem ruchu poprzez napięcie w ścięgnach, stawach i mięśniach. Na ogół nie zdajemy sobie sprawy z wrażenia odbieranych przez zmysł kinestezji, ponieważ korzystamy z niego ustawicznie. Podejrzewam jednak, że gdybyśmy nagle zostali go pozbawieni, natychmiast zauważylibyśmy jego brak. I tak kilka osób wspominało mi o tym, że wtedy, kiedy znajdowały się w ciele duchowym, nie odczuwały sobie brak fizycznych doznań związanych z wagą ciała, ruchem i położeniem.

(Cdn.)

Rozrywki
umysłowe

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM



POZIOMO: A - zielsko, B - turysta wysokogórski, C - centralny punkt czegoś, D - pomieszczenie do hodowli ziemnowodnych, E - siostra Baala, F - półkryty powóz dwukonny lub czterokonny, G - jeden ze zmysłów, H - niepoń, galgan, K - imitacja skóry, L - elegancja, wytworność, M - przedporcie, N - kieszonkowe źródło światła, O - grymas, fochy, P - wezbranie wody w rzece, R - przyspiesza działanie katalizatora, S - kupałnik górski.

PIONOWO: 1 - uwodniony czeroboran sodowy, 2 - handlarka w daw-

nych armiach, 3 - jedna z używek, 4 - państwo, ojczyzna, 5 - opera G. Verdiego, 6 - strach, lęk, 7 - poczucie umiaru u wyspa na M. Śródziemnym, 9 - mgła, para z trad. 11 - „Zielonego Wzgórza” x dwanaście sztuk, 12 - zbiór przepisów prawnych, 13 - zysk z transakcji handlowej, 14 - dworzaniin usługujący królowi przy stole, 15 - faza wyglądu Księżyc.

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło:

(C-7, D-14, H-4, L-2, O-9, N-13) (R-5, B-10, N-9, B-3, H-15, K-1, C-7, O-8) (N-2, A-4, N-5, R-11,

G-2) (P-9, D-10, G-14, L-14, K-4, S-7, F-14, B-5, D-8, N-9, C-6, D-15). Ułożył Władysław PODMOSTKO
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z DN. 26 WRZESNIA

Poziomo: antena, katakumby, obrzeża, denaturat, trak, wrak, agat, grab, mena, arak, Ohio, koszar, stroiciel, andante, filantrop, amonal.

Pionowo: kontra, grzechotnik, nirwana, tura, efeb, wiano, Akad, wira, etan, kłapa, skat, „Sadko”, wygo-da, Rumunia, abrakadabra, korzeń.

(u góry: dodatkowe rozwiązanie - hasło)

Psychozabawa

Rywal czy współpracownik?

1. Uważam, że jestem ambitny(a):
a. w sam raz
b. za bardzo
c. za mało
2. Potrafię dość szybko poznać się na człowieku:
a. sądzę, że tak
b. miewam z tym kłopoty
c. ludzi oceniam często zbyt powierzchownie
3. Zawieranie nowych znajomości przychodzi mi:
a. łatwo
b. trudno
c. zbyt łatwo
4. Mam lepszą pamięć:
a. do twarzy
b. do nazwisk
c. zapamiętuję równie łatwo jedno i drugie
5. Najlepiej rozmawia mi się:
a. z kims bardzo bliskim
b. z obcymi
c. ze znajomymi
6. Należona na mnie odpowiedź:
a. mobilizuje mnie

- b. utrudnia mi działanie
- c. paraliżuje
7. Samotność znoszę:
a. raczej źle
b. bardzo źle
c. bez problemu
8. Tańczyć:
a. umiem dobrze
b. nie umiem
c. nie lubię
9. Najciekawsze idee przycho-
dzą mi do głowy:
a. w samotności
b. wśród ludzi
c. w najmniej oczekiwanych momentach
10. Porażki znoszę:
a. fatalnie
b. nie gorzej niż inni
c. lepiej niż inni
11. Z listy wymienionych naj-
chętniej nawiąza(a)bym:
a. artystą
b. uczonym
c. sportowcem
12. Najważniejsze jest dla mnie:
a. akceptacja otoczenia

- b. świadomość słuszności własne-
go działania
- c. wymierne sukcesy
13. Bycie w centrum uwagi:
a. uskrzydla mnie
b. płoszy
c. jest mi niezbędne
14. Lubię dyskutować na ode-
rwane tematy:
a. tak
b. nie
c. zależy z kim
15. Najlepiej dogaduję się z
ludźmi:
a. zdecydowanymi i energicznymi
b. delikatnymi i uprzejmymi
c. podobnymi do mnie
16. Najbardziej nie lubię, gdy:
a. ktoś wykrękuje ode mnie pomocy
b. sam(a) muszę zwracać się o
pomoc
c. ktoś chce pomocy, ale nie umie
o nią poprosić.

1.	0	1	2
2.	2	0	1
3.	2	0	1
4.	0	2	1
5.	0	2	1
6.	2	0	1
7.	0	2	1
8.	0	1	2
9.	0	2	1
10.	2	0	1
11.	1	0	2
12.	0	1	2
13.	1	0	2
14.	0	2	1
15.	2	1	0
16.	1	2	0

1-12. Znaczenie lepiej sprawdzasz się we współpracy z innymi, niż wtedy, gdy trzeba konkurować albo przewodzić. Zależnie od punktu widzenia można to określić jako talent do kooperacji lub niezdolność do prowadzenia samodzielnej gry.

13-24. Gdy trzeba, potrafisz doskonale i z wyczuciem współpracować z innymi. Zmiana sytuacji może jednak wyzwołać w Tobie instynkt rywalizacji na tyle silny, by na jakiś czas podporządkował sobie wszystko. Niebezpiecznie jest wtedy wchodzić Ci w drogę lub skłaniać do zmiany kierunku.

25-32. Jesteś typem kierowcy rajdowego, który nie potrafi żyć bez ciągłej rywalizacji i stalego porównywania się z innymi. Za nie masz wszelkie wspólne osiągnięcia, a sukces cenisz tylko wtedy, gdy zawdzięczaś go wyłącznie sam(e)mu sobie i słabości innych.

HOROSKOP



Koziorożec
22.12-19.01

KOZIO-
ROŻEC.

Przegracie, jeśli będziecie słuchali rad bliższych przyjaciół i kierowali się nimi. Podążajcie własną drogą,

kłótnia nie zaprowadzi was do raj, ale pomoże rozstrzygnąć nurtujące was problemy. Ten tydzień będzie szczególnie pomyślny dla działaczy państwowych, handlowców i sportowców. Nastanie czas, aż będzie można nawiązać trwałe więzi rodzinne.



Wodnik
20.01-18.02

Należy zachować ostrożność na ulicach i unikać różnych czyhających tu przykrości. Nie warto siedzieć za kierownicą po godzinie 22. Ogólnie załatwianie swoje sprawy finansowe. Niech inni jak najmniej wiedzą o waszym sukcesie. Wszystkie planety zapewniają wam sukces, który osiągnięcie w nietawnej walce.



Ryby
19.02-20.03

Czeka spokoj i przyjemne życie rodzinne. Mimo trudności finansowych zostaną one rozstrzygnięte w sposób zadowalający. Wasi bliscy przyjaciele pozytywnie ocenią te osiągnięcia. Z łatwością załatwicie własne sprawy, będziecie rozwijać biznes. Pod koniec tygodnia czekają wydatki.



Baran
21.03-20.04

Dojdzie do konfliktu z domownikami, ale szybko nadejdzie się okazja do pogodzenia. W pracy wszystko ułoży się jak najlepiej, ale tylko dla osób w wieku do 32 lat. Mogą być konflikty z kierownictwem. Studenci wyróżnią się swą wiedzą i zdobędą uznanie. Przedsiębiorcom gwiędziem radzą więcej uwagi poświęcić reklamie i kontaktom z prasą, gdyż bez jej pomocy perspektywy będą bardzo mgliste.



Byk
21.04-20.05

Możecie nie bawem otrzymać to, o czym dawno marzyliście. Wapilwie jednak, czy potra- ficie z tego skorzystać. Część czasu poświęćcie chorą bliskiej osobie. A poza tym jak najwięcej uwagi poświęćcie swoim sprawom finansowym. Istnieje tu niewielkie ryzyko.



Bliźnięta
21.05-21.06

Powinniście lepiej pannaować nad swymi postępkami i uczuciami. Wkrótce staniecie wobec różnych prób, jakie zyskują wam kierownictwo w pracy. Powinno się zgodzić, jeśli poprosicie o większe wynagrodzenie lub awans. Śmiało idźcie na kompromis i nie gońcie za forsa, bo nie rozstrzygnie ona wszystkich waszych problemów.



Rak
22.06-22.07

Nastaje dosyć trudny okres. Odczućcie zmęczenie i rozczarowanie, ponieważ waż nie we wszystkim się powiedzie. Z kryzysu pomoże wybić ukochna osoba. Lepiej będzie się powodzić na służbie państwowej. Pod koniec tygodnia chmury nad waszą głową rozproszą się i Słońce wywoła was spod negatywnego wpływu innych planet.



Lew
23.07-22.08

Możecie dużo pracować, ale wiedziecie, że wyniki waszej pracy kierownictwo nie zawsze należyte oceni. Wszyskiemu winne będzie wasze postępowanie, nie zawsze podporządkowane logice i zdrowemu rozsądkowi. Z tego też powodu możecie się rozpaść wasze małżeństwo. Nie należy z tym spieszyć. Nie warto też brać się za nowe projekty finansowe. Już wkrótce planety zaczną wam sprzyjać.



Panna
23.08-22.09

Warto zrygnąć z transakcji z nieruchomościami. Za granicą możecie pozostać aż do końca roku. W ciągu tego czasu nie szczególnie nie stanie się ani w domu, ani w pracy. W mieszkaniu warto sprawdzić instalację elektryczną, aby nie do- szło do wypadku. Patrzcie, aby waszej dobroci we własnym interesie nie wykorzystali żli ludzie.



Waga
23.09-22.10

Pomyślnie zakończycie negocjacje w sprawie nabycia nieruchomości, ale tylko przez krótki czas korzystajcie z nich. Nie spieszcie z podpisaniem nowych umów. Przekonajcie się przedtem, czy nie grożą wam związane z ich realizacją straty finansowe lub inne. Będziecie musieli zapiekrzować się kims chorym z rodziny.



Skorpion
23.10-21.11

Możecie liczyć na awans służbowy, aczkolwiek nie jest to zbyt wyraźna perspektywa. Studenci na egzaminach i uczestnicy różnych konkursów doznają porażki. Nie wygracie sprawy sądowej, ale zdobędziecie poparcie rodziny i bliskich.



Strzelec
22.11-21.12

Rozpocznie się etap romantycznych przygód. Nie przeszkodzi temu stary i nowy biznes. Planety radzą strzec tajemnic służbowych przed wszystkimi, nawet najbliższą rodziną. Ktoś zaproponuje wam serce i rękę, o ile nie zaskodzą temu problemy finansowe.

SOBOTA 3 PAŹDZIERNIKA

LTV

7.30 - Sobotni poranek.
8.00 - Wszereż wzdłuż. 8.55 - Telekatalog. 9.00 - S. "Szeperacz". 10.00 - Dla dzieci. 10.30 - Dla całej rodziny. 11.30 - Historie muz. 12.00 - Budownictwo. 12.30 - Ochro- na kraju. 13.00 - Spektakl "Zaldokyne". 14.55 - Szanuj- my słowo. 15.00 - Nasz język. 15.25 - Film dok. 16.00 - Ru- letka Konrada. 16.30 - Alice. 16.55 - Sport. 18.30 - Wi- adomości. 19.00 - Ekologia. 19.30 - S. "Głosie historie mi- losne". 19.55 - Loteria. 21.00 - Hotel muz. 20.30 - Panora- ma. 21.00 - S. "Szeperacz". 22.00 - S. "Weekendowe opowieści". 23.50 - Koncert.

LNK

8.30 - S. "Groźne dinozau- ry". 9.00 - Poranne kolo. 10.30 - Smaczne. 11.00 - Cztery kola. 11.30 - Przerwanie. 12.00 - Film dok. 13.00 - Świat dźwięków. 14.10 - S. "Czarodziejka". 14.35 - S. "Jean z moich marzeń". 15.00 - S. o zwierzętach. 15.50 - Film fab. 16.40 - Humor. 17.05 - Nos. 17.30 - "Tajemnice Weroni- ki". 17.55 - Film fab. "Grzmot w raju". 18.45 - Film fab. "Ziemia: ostatnia walka". 19.30 - "19.30". 19.45 - N.14. 20.00 - To ci rodzinka. 20.45 - Film fab. "Śmiertelna broń". 22.45 - Film fab. "Ojczym". 0.15 - Jeszcze nie wieczór.

BALTYCKA TV

7.30 - Telegra dla rodziny. 8.20 - Ekoróżga. 9.00 - S.

"Wojny robotów". 9.30 - S. "Kiberdzieli". 10.00 - Kon- cert. 11.00 - Bałtycka bomba. 13.00 - Kibir Vibir. 14.15 - Jestem z wami. 14.40 - Tak. Nie. 15.30 - Humor. 16.00 - S. "Przygody Sindbada". 16.50 - Film fab. 17.40 - S. "Kierunek - południe". 18.30 - S. "Na zdrowie". 19.00 - W. Walka słów. 20.00 - Wiado- mości. 20.20 - Humor. 20.50 - Film fab. "Szeptki". 22.25 - Boks. 0.35 - S. "Telefon mor- derstw". 1.20 - Muzyka ta- neczna. 3.20 - 8.00 - DW.

TV3

8.15 - Teleshop. 8.30 - S. "Książę Śmiałek". 8.55 - S. "Popaj isy". 9.15 - S. "Alf". 9.40 - Komputerowe cuda. 10.05 - S. "Trzej przyjaciele i piercia". 10.30 - S. "Katts i Dog". 11.00 - Wszystko. 11.30 - Kulina show. 12.00 - Film fab. 14.00 - Dziennik UFO. 14.25 - S. "Melrose". 15.10 - S. "Zonaty i z dziećmi". 15.40 - S. "Rycerz na ko- łach". 16.30 - S. "Słonecz- ny patrol". 17.20 - S. "Pensa- cola". 18.10 - S. "Beverly Hills, 90210". 18.55 - Klubora- ma. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - Tele- gra. 20.00 - S. "Olbrzym". 21.40 - Film fab. "Błkawyka- ca". 23.20 - S. "Strażnik Tek- sasu".

WILEŃSKA TV

7.50 - Z Wilna. 8.05 - S. "Robin Hood". 9.05 - Aby Li- twie było lepiej. 9.35 - Towa- ry i usługi. 9.45 - Moje kino. 11.25 - Dziękuję za zakup. 11.40 - Program A. Politykow- skiego. 12.15 - Film. "Król- ew-

na Śnieżka". 13.20 - Kine- skop. 14.25 - Tydzień. 14.55 - Znad Willi TV. 15.30 - Z Moskwy. 15.35 - Patrol dro- gowy. 15.50 - O przyrodzie. 16.50 - Specjaliści radzą. 17.20 - Towary i usługi. 17.40 - Humor. 18.30 - Skandale ty- godnia. 19.00 - Film fab. "Nie- kiedy powracają". 21.00 - U. "Jabłka". 21.35 - Małe noco- show. 21.55 - S. "Show Ben- ny Hilla". 22.40 - Film fab. "Skrajności".

VILSAT

9.00 - Przed wszystkim dzieci. 9.30 - Festiwal folk. 10.00 - Kalejdoskop zniek. 10.10 - Muzyka. 18.00 - Do- tyk. 18.50 - Kalejdoskop zniek. 10.10 - Muzyka - Salon "Vaga". 19.30 - Litwa Wschodnia. 20.00 - Sztafeta Vilsatu. 21.00 - Koncert zyczeń. 22.00 - Sport. 22.30 - Film fab. "Noc- ni lekarze".

IKANAŁ ROSJI

6.00 - Film fab. 7.15 - Film "Calineczka". 7.45 - Słowo duszpasterza. 8.00, 13.00, 15.50 - Wiadomości. 8.10 - Biblioteka domowa. 8.30 - Poczta poranna. 9.05 - Ka- lamur. 9.40 - Smak. 10.00 - Premiera. "Muzyka rosyjskie- go malarstwa". 10.30 - Pieśni R. Palsu. 11.15 - Film fab. "Dom, w którym mieszkam". 13.20 - Cywilizacja. 13.50 - W świecie zwierząt. 14.30 - Film anim. "No, poczekaj". 15.05 - Jak to było. Życie i śmierć Wasilija Stalina. 16.10 - Show dżentelmenów. 16.50 - Film fab. "Fantomas". 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.45 - S. "W archiwum

X". 21.35 - Koncert trzech te- norów.

ROSYJSKA TV

6.00 - Wiejski poranek. 6.30 - Dla żołnierzy. 7.00 - Film anim. 7.30 - Słabo? 7.00 - Witaj, kraju. 8.35 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 9.00 - Koncert. 10.30 - Trości Na- talii Warlej. 11.00 - S. "Tydzień w Santa Barbara". 12.00, 18.00 - Wiadomości. 12.15 - Film fab. "Szerszeń". 14.10 - S. "Prawo i porządek". 15.00 - Piłka nożna. 17.00 - Moja rodzina. 18.30 - Dobry wie- czór. 19.15 - Film fab. "Robot policjant". 21.05 - "Legenda tysiąclecia".

TV POLONIA

7.00 - TV Polonia zapra- sza. 7.05 - Kazimierz '98 - re- portaż. 7.35 - Hity satelity. 7.55 - Dzień dobry na dzień dobry. 8.30 - Wiadomości. 8.40 - Dzień dobry na dzień dobry. 9.15 - "Na roztoczań- skiej ziemi" - film dok. 9.45 - Ojciec św. w Chorwacji: Msza św. w Maria Bistrica koło Za- grebja. 12.30 - Szafki. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Spo- jzenia na Polskę. 13.30 - Od przedświata do Opola. 14.15 - XX Jubileuszowy Zjazd Światowej Rady Polonii. Bu- dapeszt '98. 14.45 - Od roz- bioru do wolności - teleturniej histor. 15.10 - "Powrót Ara- bel" - serial dla młodych wi- dzów. 15.40 - Floryda po pol- sku - reportaż. 16.00 - Wieści polonijne. 16.15 - Mówi się. 16.35 - Ładzie listy pisać. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - Sport z satelity. 18.15 - "Zło- topolski" - serial prod. pol.

ROSYJSKA TV

6.00 - Film anim. 6.20 - Film fab. "Droga do nikąd". 7.30 - Poczta Rosyjskiej TV. 8.00 - Witaj, kraju. 8.35 - Sam sobie reżyserem. 9.05 - Anclage. 9.30 - Miastecz- ko. 10.00 - Rosyjskie lotto. 10.40 - W świecie książek. 11.00 - S. "Tydzień w Santa Barbara". 12.00 - Wiado- mości. 12.30 - Federacja. 13.15 - Godzina w parlamencie. 14.10 - S. "Prawo i porzą- dek". 15.00 - Dialogi o zwie- rzętach. 15.55 - State mie- szkanie. 17.00 - Ściśle taj- ne. 18.00 - Zwierciadło. 19.00 - Komedia. "Żona kosmonau- ty". 20.45 - Krzysztof Za- nussi. 21.40 - Koncert.

TV POLONIA

7.00 - TV Polonia zapra- sza. 7.05 - Słowo na niedzie- le. 7.10 - "Złotopolski" - se- rial prod. pol. 8.00 - Hulaj dusza - magazyn. 8.40 - Te- stament wieków. 9.10 - Dzień dobry na dzień dobry. 10.00 - Śniadanie z Polonią. 10.30 - Magazyn kulturalny. 10.45 - Niedzielne muzyko- wanie. 11.35 - "Kot w bu- tach" - serial anim. dla mł- dych widzów. 12.00 - Mu- zyczne kolo - program dla dzieci. 12.30 - Kronika ko- ca wieku - magazyn. 13.00 - Transmisja niedzielnej Mszy świętej. 14.05 - Teatr fami- liny. "Bajka o bardzo lekkim chlebku". 14.45 - Podwie- czorek. 15.30 - Jan Lebe- stein - film dok. 16.30 - Tak jak w kinie. 16.50 - Poety- tury. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - "Hrabia Kaczula" - serial anim. dla dzieci. 17.40 - "Pani Micia" - film dok. 18.45 - Latarnik - magazyn kulturalny. 19.15 - Dobra- noka. 19.30 - Wiadomości.

19.15 - Dobranoka. 19.30 - Wiadomości. 19.50 - Progno- za pogody. 20.00 - "Daleko od siebie" - dramat prod. pol. 21.40 - Jestem zakochana. 22.30 - Panorama. 23.05 - Benefis Szymona Szurmieja. 0.15 - Humor zmysłowy. 0.45 - Powitanie widzów amerykań- skich. 0.50 - Bajki z okna. 1.00 - Wiadomości. 1.20 - Sport. 1.22 - Prognoza pogo- dy. 1.25 - "Złotopolski" - se- rial prod. pol. 2.15 - Sportowa sobota. 2.30 - Panorama. 3.05 - "Daleko od siebie" - dramat prod. pol. 4.45 - Jestem zako- chana. 5.35 - Sport z satelity. 6.40 - Ładzie listy pisać.

POLSAT

6.00 - Muzyka na BIS. 6.30 - Disco Relax. 7.30 - W drodze - magazyn redakcji programów religijnych. 8.00 - "Kapitan" - serial anim. dla dzieci. 8.25 - "Power Ran- gers" - serial komiksowy. 8.55 - Kalamur - program dla dzieci. 9.25 - Kłip klaps. 9.55 - Otwocka lista przebojów. 10.05 - "Strażnik Teksa- su" - amerykański serial sensa- cji. 11.00 - "Konie Valde- za" - dramat sensacji. Wło- chy - Francja - Hiszpania (1973). 12.45 - "Stary czło- wiek i morze" (USA) (1958). 14.30 - "Extralarge" - wło- ski serial sensacji. 15.30 - Oskar. 16.00 - Informacje. 16.10 - Zepster Sport Maga- zyn. 16.20 - Dzieciwiciu wspaniałych: gra zabawa. 17.15 - "Pacific Blue" - se- rial sensacji. USA. 18.10 - "Xena, wojownica księż- niczka" - serial fantast. USA.

19.45 - Prognoza pogody. 19.50 - Kto jest kim w Pol- sce. 20.00 - "Nad Niemnem" - film fab. prod. pol. 21.40 - XIX Lidsbaski Biesiadny Humor i Satyr. 22.10 - Szybka - widowisko poetyckie. 22.30 - Panora- ma. 23.05 - Ze wszystkich stron. 23.35 - Mistrzostwa Polski Zawodowych Pa- rtenecy. 0.15 - Tworząc w twarz. 0.45 - Powi- tanie widzów amerykań- skich. 0.50 - "Dziwny świat Kota Filemona" - serial ani- m. dla dzieci. 1.00 - Wiado- mości. 1.15 - Sport. 1.17 - Pro- gnoza pogody. 1.20 - Kto jest kim w Polsce. 1.30 - "Sława i chwala" - serial prod. pol. 2.30 - Panorama. 3.05 - "Nad Niemnem" - film fab. prod. pol. 4.45 - Podwiecz- rek. 5.30 - "Pani Micia" - film dok. 6.30 - Latarnik - magazyn kulturalny.

POLSAT

6.00 - Muzyka na BIS. 6.30 - Disco Polo Live. 7.30 - Jesteśmy - magazyn redak- cji programów religijnych. 8.00 - "Rekiny wielkiego miasta" - serial anim. USA. 8.25 - "Power Rangers" - se- rial komed. 9.00 - Kalamur - program dla dzieci. 9.30 - Dżurny satyrki kraju. 10.00 - Disco Relax. 11.10 - "Pomoc domowa" - ame- rykański serial komed. 11.30 - "Sabrina, nastoletnia czarow- nica" - amerykański serial komed. 12.00 - "Dharma i Greg" - serial komed. USA. 12.30 - "Roztargniony profesor", USA (1961). 14.15 - Repor- taż. 14.30 - "Pacific Blue" - serial sensacji. USA. 16.00 - Informacje. 16.10 - Zepster Sport Magazyn. 16.20 - "Bill Cosby i straszne dzieciaki".

19.05 - Disco Polo Live. 20.00 - Idź na calosć - show z nagrodami. 21.00 - "Nocny patrol" - serial detekt. USA. 21.55 - "Pewnego razu w Ameryce" - USA (1984). 0.05 - "Ostatni do wzięcia" - serial komed. USA. 0.35 - Playboy. 1.35 - "Szczelba ka- riera", USA (1995). 3.30 - Muzyka na BIS.

RTL 7

6.40 - "Na zawsze" - serial obyczaj. 7.30 - Teleshopping. 8.10 - "Miłość i dyplomacja" - serial obyczaj. 8.35 - "Sunset Beach" - serial obyczaj. 9.20 - Odjazdowe kreskówki. 12.40 - "Afera z androidami" - film SF, USA (1995). 14.15 - "Ukryta kamera. 14.40 - "Rodzina Potwor-nickich" - serial komed. 15.05 - "Trze- cia planeta od Słońca" - se- rial komed. 15.30 - "Niesia- mowite historie" - serial SF. 16.20 - "Czynnik PSI 2" - se- rial SF. 17.10 - "Sliders" - se- rial SF. 18.00 - "M.A.N.T.I.S." - serial SF. 18.50 - 7 min- ut wydarzenia dnia. 19.05 - "McCall" - serial sensacji. 20.00 - "Poziom zero" - au- stral. thriller (1987). 21.45 - "Mój tata jest wilkołakiem" - horror USA (1972). 23.20 - "Alfred Hitchcock przedsta- wia" - serial krym. 23.45 - "Finney" - serial sensacji. 0.35 - "Czynnik PSI" - serial SF. 1.20 - "McCall" - serial sen- sacji. 2.05 - "Poziom zero" - au- stral. thriller. 3.40 - "Mój tata jest wilkołakiem" - hor- ror USA. 5.10 - Nocne gra- nie na ekranie.

RTL 7

6.20 - "Rodzina Potwor- nickich" - serial komed. 6.40 - "Trzecia planeta od Słoń- ca" - serial komed. 7.05 - "Sliders" - serial SF. 7.50 - "Niesamowite historie" - serial SF. 8.40 - Odjazdowe kreskówki. 11.45 - "Opo- wieści z łosiej mały" - serial przyg. 12.35 - Wyprawy z National Geographic - serial popularnonaukowy. 13.35 - "Autostrada do Nieba" - se- rial famil. 14.30 - "Pogoda dla bogaczy" - serial obycz. 15.20 - "Śródnie niebo" - serial komed. 16.10 - "Cien- ka niebieska linia" - serial komed. 16.40 - "Tata ma- jor" - serial komed. 17.05 - "Uciekające zakonnice" - serial komed. 17.40 - "Niesamowite historie" - serial SF. 18.50 - 7 minut wydarze- nia dnia. 19.05 - "McCall" - serial sensacji. 20.00 - "Backbeat" - bryt. serial bio- graficz. (1993). 21.50 - Wie- czór z wampirem - talk- show. 22.55 - "Ludzie pod- schodami" - horror USA (1991). 0.35 - "McCall" - serial sensacji. 1.20 - Wie- czór z wampirem - talk- show. 2.15 - "Ludzie pod- schodami" - horror USA (1991).

NIEDZIELA 4 PAŹDZIERNIKA

LTV

7.30 - Niedzielnia muz. 8.00 - Świąteczne myśli. 8.25 - Nowości Kościoła ka- tolickiego. 8.30 - S. "Mini włóczęga". 9.15 - Raty przy- jaciela. 9.45 - Tydzień w sejm- cie. 10.15 - Siedem dni Kowna. 11.00 - W świecie koszykówki. 11.40 - Sport na świecie. 12.50 - Europej- ski zegar. 12.50 - Podróż z LTV. 13.40 - Narodowa geografia. 14.30 - S. "Mafia". 15.00 - Koncert zyczeń. 16.10 - S. "Domek na pre- riach". 17.00 - Posażna skrzy- nia. 18.00 - Panoramka. 18.30 - Sport. 18.55 - Sza- nujmy słowo. 19.00 - Kon- cert na Dzień Nauczyciela. 19.50 - Milioner. 20.00 - S. "Przybyśże w rodzinie". 20.30 - Panorama. 21.00 - S. "Droga do Avonlea". 21.50 - Film dok. 22.35 - Rozmowa we troje. 23.05 - Piłka nożna.

LNK

8.30 - Film dla dzieci. 9.00 - S. "Istnie straszdy". 9.30 - Film anim. 10.30 - Nasze zwierzęta. 10.30 - Salon białego kota. 11.00 - ABC zdrowia. 11.30 - Prze- trwanie. 12.00 - Narodowa geografia. 12.00 - W świecie zwierząt. 13.00 - Narodowa geografia. 14.10 - S. "Czarodziejka". 14.35 - S. "Jean z moich marzeń". 15.00 - S. "Mieszkanie zwi- eździ". 15.50 - Film fab. 16.50 - S. "Migo". 17.15 - Zart i humor. 17.45 - Komedia "Banda Olciana w Jutlandii". 19.30 - "19.30". 19.45 - Pa- norama tygodnia. 20.00 - Teletelo. 21.00 - Komedia "Do góry nogami". 22.45 -

Film fab. "My, zaprzyjęzic- ni". 0.20 - N.14. 0.35 - Bo- gowie i demony.

BALTYCKA TV

8.00 - Dla dzieci. 8.25 - Program religijny. 9.20 - Film fab. "Nowe przygody dzikiej rodziny". 11.00 - Bałtycka bomba. 13.00 - Kibir Vibir. 14.15 - Na jednym koniu haczyk. 14.45 - Walka słów. 15.30 - Humor. 16.00 - S. "Przygody Sindbada". 16.50 - Film anim. 17.40 - S. "Kie- runek południe". 18.30 - Hu- mor. 19.00 - Telegra dla ro- dziny. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Film fab. "Dom awaryjny". 22.05 - Film fab. "Śmiertelne lato". 0.20 - Boks. 2.25 - 6.15 - DW.

TV3

8.15 - Teleshop. 8.30 - S. "Książę Śmiałek". 8.55 - Film anim. 9.15 - S. "Alf". 9.40 - Okno na przyrodę. 10.05 - S. "Trzej przyjaciele i piercia". 10.30 - S. "Katts i Dog". 11.00 - Zaspiewajmy. 11.30 - Telegra. 12.00 - Film fab. "W pogoni za uzna- niem". 14.00 - Rozmowy z E. Gabrenaiute. 14.25 - S. "Telefon pomocy 911". 15.10 - S. "Zonaty i z dziećmi". 15.40 - S. "Rycerz na ko- łach". 16.30 - S. "Herakles i ogniste koło". 17.20 - S. "Xena". 18.10 - S. "Doktor Quinn". 18.55 - Kluboroma. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - Akcenty tygodnia. 19.30 - Kamera VRS. 20.00 - Film fab. 21.35 - Film fab. "Port". 22.30 - Sport. 23.00 - Wszystko. 23.30 - S. "W archiwum X".

WILEŃSKA TV

7.50 - S. "Robin Hood". 8.55 - Paluszki liżać. 9.30 - Z Moskwy. 9.45 - Film fab. 11.10 - Towary i usługi.

11.20 - Lekcja jęz. lit. 11.30 - Stolica. 11.50 - Lekarz do- mowy. 12.30 - Ja sama. 13.30 - S. "Wielkie skarby świata". 14.00 - Wileńska jutrenka. 14.20 - Sportowy tydzień. 15.00 - Kamień wę- gielny. 15.30 - Z Moskwy. 15.35 - Patrol drogowy. 15.50 - O przyrodzie. 16.50 - Towary i usługi. 17.00 - Sprawozdawca. 18.00 - Fi- til. 18.20 - Film fab. "Impo- tent". 19.50 - Zwycięzcy nie sędzi się. 20.50 - S. "Show Benny Hilla". 21.30 - Wyniki. 22.50 - Film fab. "Błękity akasmi".

VILSAT

9.00 - Muzyka. 10.00 - Festiwal folk. 10.30 - Aktu- alności wileńskie. 11.00 - Film fab. "Wielka szkoła". 12.30 - Kalejdoskop zniek. 12.40 - Muzyka. 18.00 - Godzina siły ducha. 19.00 - Moja Brytania. 19.30 - XL Music. 20.00 - Salon książ- żek. 20.30 - Gwóźdź. 21.00 - Sport. 21.50 - Film fab. "Nocni lekarze".

IKANAŁ ROSJI

6.00 - Komedia. "Nauczyciel śpiewu". 7.30 - Klub Di- sneya. 8.00, 13.00, 21.40 - Wiadomości. 8.10 - Luźne na- tatki. 8.30 - Dopoki wszyscy w domu. 9.10 - Gwiazda po- ranna. 10.00 - Dla żołnie- rzów. 10.30 - Graj, harmonio. 11.00 - Dla rolników. 11.30 - S. "Wszystkie podróże ekipy Cousteau". 12.25 - Panorama smiechu. 13.20 - Klub podró- żników. 14.05 - Piłka nożna. 14.40 - Klub Disneya. 15.35 - Kolo historii. 16.20 - Jera- sz. 16.45 - Komedia. "Tutisie". 18.55 - Afisz filmowy. 19.00 - Czas i my. 19.55 - Film fab. 21.15 - Pamiętam... Kocham. 21.55 - Det. "Pluski".

„KURIER WILEŃSKI” - TWÓJ PRZYJACIEL - INFORMUJE, DORADZA, POMAGA

*Niech los kwiaty szczęścia
do stóp Twoich ściele,
smutki usuwa,
da uśmiechu wiele.*

Z okazji pięknego
Jubileuszu
50-lecia
Danuty SILIENE
życzą
dużo zdrowia
i szczęścia
byli wychowankowie
4 d klasy

Z okazji pięknego Jubileuszu
50-lecia
kochanej koleżance
Danucie SILIENE
wiązanek
najserdeczniejszych życzeń

*długich lat w dobrym zdrowiu,
pogody ducha,
zadowolenia z życia
oraz wszelkich łask Bożych
składa
w imieniu koleżanek
Halina L.*

POMNIKI

- * Dużo gotowych wzorów
- * Zamówienia według katalogów
- * Komputerowe projektowanie
- * Przystępne ceny, niski.

Przyjmowanie zamówień:
tel. 462076
Wystawa-sprzedaz:
Svitrigailos 30, tel. 261127.
Amžinasis akmuo

(Zam. 22)

Młody prawnik po studiach w
Polsce poszukuje pracy.
Tel. 44-16-75.

(Zam. D-638)

Tłumaczenia z/na polski, litew-
ski, rosyjski.
Tel. 22-35-39.

(Zam. D-639)

Przyjmę na mieszkanie starszą
panią (lub dwie) za niedużą opłatę i
pomoc.

Tel. 63-96-12 (Władek).

(Zam. D-642)

DATY TYGODNIA

- * 3 października 1863 r. urodził się Stanisław Zaremba (zm. 1942), matematyk, profesor, współtwórca polskiej szkoły matematycznej.
- * Przed 105 laty, 4 października 1893 r. urodził się Stasys Girenas (właśc. Girskis), lotnik litewski, zginął w katastrofie lotniczej w 1933 r.
- * 5 października - Międzynarodowy Dzień Nauczyciela.
- * Przed 285 laty, 5 października 1713 r. urodził się Denis Diderot (zm. 1784), francuski pisarz, krytyk, filozof, czołowy przedstawiciel Oświecenia, współtwórca Wielkiej Encyklopedii Francuskiej.
- * 5 października 1938 r. zmarł Marian Zdzichowski (ur. 1861), profesor slawistyki, rektor Uniwersytetu Stefana Batorego.
- * Przed 15 laty, 5 października 1983 r. Lechowi Waleś przyznano pokojową Nagrodę Nobla.

* 6 października 1788 r. w Warszawie nastąpiło otwarcie Sejmu Czteroletniego, zwanego Wielkim, na którym w 1781 r. uchwalono Konstytucję 3 maja.

* Przed 125 laty, 6 października 1873 r. zmarł Paweł Edmund Strzelecki (ur. 1787), polski podróżnik, badacz Australii, najwyższy szczyt Alp Australijskich nazwał Górą Kościuszki; za zasługi jego imieniem nazwane zostało wznie-
szenie w środkowej Australii - Mount Strzelecki.

* 6 października 1948 r. w Gdańsku zwodowano rudo-
węłowiec „Soldek” - pierwszy zbudowany w Polsce statek pchłomorski.

* Przed 10 laty, 7 października 1988 r. nad Basztą Giedy-
mina zalopotał litewski trójkolorowy sztandar narodowy.

* 8 października 1958 r. po raz pierwszy na świecie za
pomocą operacyjnego wszczęcia rozrusznika udało się
wyleczyć pacjenta z ciężkimi i zaburzeniami pracy serca.

* Przed 90 laty, 9 października 1908 r. urodził się Jonas
Szvedas (zm. 1971), propagator litewskich pieśni i muzyki,
działacz społeczny.

Przygotował Władysław PODMOSTKO

KALENDARIUM

- * Sobota (3.X) jest 276 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 89 dni.
- * Znak Zodiaku - Waga.
- * Imieniny: Gerarda, Heliodora, Jana, Teresy.
- * Wschód Słońca - 6.24, zachód - 17.51.
- * Długość dnia 11 godz. 27 min.
- * Księżyc. Przed pełnią - od 29 września.
- * Niedziela (4.X) jest 277 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 88 dni.
- * Znak Zodiaku - Waga.
- * Imieniny: Edwina, Franciszka, Manfreda, Rozalii.
- * Wschód Słońca - 6.26, zachód - 17.48.
- * Długość dnia 11 godz. 22 min.
- * Księżyc. Przed pełnią - od 29 września.
- * Poniedziałek (5.X) jest 278 dniem 1998 r.
- * Do końca roku pozostało 87 dni.
- * Znak Zodiaku - Waga.
- * Imieniny: Apolinarego, Igora, Placyda, Rajmonda.
- * Wschód Słońca - 6.28, zachód - 17.46.
- * Długość dnia 11 godz. 18 min.
- * Księżyc. Pełnia - 23 godz. 13 min.

Pogoda Z parasolem czy bez ...

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, chłodno, bez opadów. Wiatr wschodni, 5-10 m/sek. Temperatura w nocy -0-5 stopni mrozu, w dzień 6-11 stopni.

W Wilnie bez opadów. Temperatura w nocy -0-2 stopni mrozu, w dzień 6-8 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 0-4 stopni mrozu, lokalnie 1-6 stopni ciepła, w dzień 8-13 stopni ciepła.

Ocieplanie budynków pianką termoizolacyjną

Cena - 350 Lt za m³ pianki.

POLSKO-LITEWSKA FIRMA „LANGURAS”,
al. Savanoriu 180-35, Vilnius
tel. 23-75-97, fax 23-29-95, tel. kom. (8-299) 24003.

(Zam. 579)

SA LBR

(ŽEMĖS ŪKIO BANKAS)

oddział w Nowej Wilejce przyjmuje:

- TERMINOWE WKŁADY:

	w LT	w USD	w DM
1 mies. -	7,0 proc.	4,5 proc.	2,3 proc.
3 mies. -	8,0 proc.	4,5 proc.	2,5 proc.
6 mies. -	8,5 proc.	5,5 proc.	3,0 proc.
Na rok -	9,5 proc.	5,7 proc.	3,2 proc.

- KONTA OSZCZĘDNOŚCIOWE:

	w LT	w USD	w DM
3 mies. -	6,1 proc.	4,5 proc.	2,8 proc.
6 mies. -	6,2 proc.	4,6 proc.	3,0 proc.
Na rok -	6,4 proc.	4,8 proc.	3,2 proc.

Oczekujemy na państwa pod adresem: SA LBR oddział w
Nowej Wilejce, Skydo 30, Vilnius.

Informacja pod tel.: (8-22) 67 56 38, (8-22) 67 46 43, (8-22) 67 44 21.

(Zam. 568)

Przedsiębiorstwo
personalne
G. KAMINSKASA
wykonuje
kamienne pomniki
po przystępnej cenie,
zapewnia wysoką jakość.

Laisves pr.1 (obok Policji
Drogowej).

Informacja pod tel. 444-913
(po godz. 19), kom. (8-287)
30843.

(Zam. 512)

LOMBARD

Kupujemy złoto, platynę, pal-
lad, tantal, german, srebro.
„Perliukas”, ul. J. Jasinskio 1,
Vilnius, 61-15-88, 31-27-28.

(Zam. 540)

Sprzedam dobrą krowę (6 lat).
Tel. 70-85-06.

(Zam. D-637)

Uczę języka angielskiego.
Tel. 41-72-22.

(Zam. D-640)

infolinija
704 000

Nemokama informacija visą parą

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Zast. redaktora naczelnego
Krystyna ADAMOWICZ

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post5ci.lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — tel./fax 42-79-49.
DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomicznych, życia wsi, stołeczny, kultury — 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondent — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-78-63,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie
czytelniczo zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżne
z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Krystyna
ADAMOWICZ